Nr. 171. Piątek, 22 czerwca 1928 r. Dziś 12 stron. Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem. Rok XXIII

Kurjer Łódzki

Numer pojedyńczy gr. 20

Redakcja: ul. Zawadzka Nr. 1. Administracja: ul. Piotrkowska Nr. 11. Ekspedycja: ul. Piotrkowska Nr. 11.
Telefon: Redakcji Nr. 38-28 i 228, Administracji Nr. 229 (połączenia własne z redakcją). Skrzynka pocztowa 132.
Redakcja otwarta dla interesantów tylko od godz. 2 do 5 po poł. Redaktor lub jego zastępca przyjmuje od godz. 3 do 4 po poł. Dyrektor Wydawnictwa przyjmuje od godz. 12—3 po poł.
Administracja czynna od godz. 9 rano do godz. 7 po poł. bez przerwy.

Wychodzi codziennie o godzinie 5-ej rano.

50 miljonów w złocie na rozbudowę.

Banki polskie zrealizowały całkowitą kwotę pożyczki.

Za 9 milj. 250 tys. zł. premij.

W poniedziałek początek publicznej subskrypcji.

Warszawa, 21 czerwca. (PAT.). Syndykat Banków pod przewodnictewm Pocztowej Kasy Oszczędności i przy współudziale Banku Gospodarstwa Krajowego objął na posiedzeniu, odbytem w PKO. d. 20 czerwca r. b. całkowitą kwotę 4 proc. Państwowej Premjowej Pożyczki Inwestycyjnej, emitowanej obecnie przez Ministerstwo Skarbu na podstawie rozporządzenia Prezydenta Rzplitej z dnia 6 lutego r. b. Publiczna subskrypcja powyższej pożyczki rozpocznie się 25 b. m. Obligacje w odcinkach po 100 zł. w zł. wartości nominalnej będą sprzedawane po cenie emisyjnej równej wartości nominalnej z doliczeniem wartości bieżącego kuponu. W skład syndykatu gwarancyjnego wchodzą: Pocztowa Kasa Oszczędności, Bank Gospodarstwa Krajowego, Bank Dyskontowy Warszawski, Bank Handlowy w Warszawie, Powszechny Bank Związkowy w Polsce, Bank Zachodni oraz Bank Związku Spółek Zarobkowych.

Emisja pożyczki inwestycyjnej.

Obwieszczenie Min. Skarbu.

„Monitor Polski" ogłasza obwieszczenie Min. Skarbu w sprawie emisji 4 proc. premjowej pożyczki inwestycyjnej **w sumie 50 miljonów zł. w złocie.**

Obligacje podzielone są na 10.000 seryj po 50 obligacyj w każdej serji i podlegają **umorzeniu do dnia 1 października 1937 r.** drogą losowania w terminach półrocznych przyczem każdorazowo podlega wylosowaniu 500 seryj. Pierwsze 500 seryj zostają zatrzymane i anulowane tytułem pierwszej raty umorzenia, przypadającej w myśl rozporządzenia Prezydenta Rzplitej z dnia 14 marca 1928 r. na dzień 15 czerwca 1928 r.

Obligacje przynoszą odsetki w wysokości **4 od sta rocznie i są wolne od podatku do kapitałów i rent;** obligacje wypuszczone będą z kuponem półrocznym nr. 2, płatnym dnia 1 października 1928 r.

Wszystkie obligacje uczestniczą w losowaniu premij. Poczynając od dnia 1-go października 1928 r., t. j. najbliższego terminu losowania, podlega rozlosowaniu: **9 premij po 200.000 zł. w zł., 30 premij po 50.000 zł. w zł., 95 premij po 10.000 zł. w zł., 2909 premij po 500 zł. w zł., 15 premij po 25.000 zł. w zł., 670 premij po 1.000 zł. w zł., 10002 premij po 250 zł. w zł., razem 13.730 premij na ogólną sumę 9 miljonów 250.000 złotych w złocie.**

Losowanie premij odbywać się będzie w dniach **1 kwietnia i 1 października** każdego roku. Premje rozlosowuje się pomiędzy obligacje wchodzące w skład wylosowanych serji, które podlegać będą w danym terminie amortyzacji, przyczem przy pierwszych 13 losowaniach na każdą serję przypada od 1 do 3 premij. w ostatnich zaś 6 losowaniach na każde 3 serje od 1 do 3 premij. Pierwsze losowanie premij odbędzie się 1 października 1928 r.

Premje podlegają wypłacie bez żadnych potrąceń. Premje do 1000 zł. w zł. płatne są natychmiast, premje ponad 1000 zł. w zł. płatne są w terminie nieprzekraczającym trzech miesięcy od daty przedstawienia obligacji.

Obligacje 4 proc. premjowej pożyczki inwestycyjnej mają wszelkie prawa papierów **pupilarnych i mogą być używane dla** lokaty kapitałów pupilarnych, fundacyjnych, **kaucji** i t. p.

———:::———

Cała Jugosławja w żałobie.

Parlament zamknięty na czas nieokreślony.

Pomruk oburzenia i demonstracje w Chorwacji.

Morderca swą niesłychaną zbrodnię tłumaczy prawem vendetty.

Belgrad, 21 czerwca. (ATE.). Rada ministrów odbyła dziś posiedzenie, po ukończeniu którego prezes ministrów Wukiczewicz, minister wojny i minister spraw wewnętrznych zostali przyjęci przez króla. Audjencji tej koła polityczne przypisują wielkie znaczenie. Zabójca deputowanego Pawła Radicza został przesłuchany dziś przez władze śledcze. Czyn jego będzie zakwalifikowany jako zwykłe morderstwo, nie zaś jako zbrodnia polityczna.

DEMONSTRACJE W ZAGRZEBIU.

Zagrzeb, 21 czerwca. (ATE.). Na skutek krwawych zajść w Skupczynie odbyła się tutaj na placu Marka wielka demonstracja. Tłum ruszył później przez główne ulice miasta, żądając od wszystkich właścicieli sklepów, restauracyj i kawiarń **zamknięcia lokalów na znak żałoby.** — Trawmaje na jakiś czas stanęły. Na wszystkich gmachach powiewały chorągwie żałobne, tylko na fabryce przemysłowca Arco nie było takich chorągwi, wobec czego grupa demonstrantów wczoraj wieczorem wybiła tam wszystkie szyby. Usiłowano wtargnąć do fabryki, na co nie pozwoliła żandarmerja. Wywiązała się bójka, podczas której obrzucono żandarmów kamieniami. — Rannych jest 10 osób, a wśród nich czterech ciężej.

GŁOSY OPINJI.

Białogród, 21 czerwca. (AW.). Pisma tutejsze zgodnie potępiają zamach Racica. Radykalna „Samouprawa" podaje, że Racic był zmuszony do energiczn. wystąpienia wobec prowokacyjnej taktyki opozycji, że nie mniej czyn jego jest zbrodnią i jako taki winien być potępiony.

Pisma zagrzebskie piszą, że zamach jest czynem zbrodniczym, nie może być jednak uważany za manifestacyjny akt nienawiści Serbów do Kroatów, czy Horwatów lub odwrotnie, lecz za wyraz walki filo - i przeciwrządowych, toczącej się na arenie parlamentarnej.

Racic motywuje swój czyn tem, iż działał w najwyższem rozdrażnieniu, a kiedy izba nie mogła mu dać zadośćuczynienia, gdy został obrażony, jako prawy Czarnogórzec musiał się zemścić.

POGRZEB OFIAR.

Zagrzeb, 21 czerwca. (Tel. wł.). Zwłoki zmarłych posłów Basariczka i Pawła Radicza dzisiejszej nocy zostały przewiezione do Zagrzebia. W piątek po południu odbędzie się wielki uroczysty pogrzeb. — Ludność stolicy Chorwacji przygotowuje się do manifestacyjnego udziału w tym pogrzebie. Rząd polecił przygotować odpowiednie środki zapobiegawcze i zorganizować porządek przez wojsko i policję, aby nie dopuścić do żadnych wybryków większych rozmiarów.

RODZINY ZMARŁYCH ODRZUCIŁY WSPARCIE PAŃSTWOWE.

Białogród, 21 czerwca. (Tel. wł.). Rodziny zabitych posłów chorwackich odrzuciły wsparcie państwowe, ofiarowane im przez rząd jugosłowiański. Podobnie nie przyjęto propozycji rządowej, aby pogrzeb zabitych posłów nastąpił na koszt państwowy.

———:::———

Rząd Wukicewicza ma podać się do dymisji.

Obrady gabinetu do późnej nocy.

Wiedeń, 21 czerwca. (PAT.). Tel. Unionu donosi z Białogrodu: Aresztowany morderca poseł Racic oświadczył, że nie chciał uciekać i chętnie poniesie karę. — Oświadczył on, iż nie widział w jakim kierunku strzela. Po zamachu uciekł on do mieszkania jednego ze swych przyjaciół, napisał kilka listów, a następnie oddał się w ręce policji. Sten zdrowia Stefana Radicza nie uległ od wczoraj zmianie. Poseł Stefan Radicz cierpi na chorobę cukrową, przeto mogą wyniknąć komplikacje. W kołach politycznych uważają, **że stanowisko rządu Wukicewicza jest zachwiane. Ustąpienie rządu jest prawdopodobne** i nastąpić może za kilka dni. — Wczoraj po południu odbyło się posiedzenie zarządu partji demokratycznej, na którem postanowiono, aby **demokratyczni członkowie rządu podali się do dymisji.** Uchwała ta w ciągu popołudnia zakomunikowana została premjerowi. O godz. 9-ej wieczorem rada ministrów zebrała się ponownie i obradowała do późnej nocy. W razie ustąpienia rządu obecnego mianowany byłby rząd koncentracyjny, na czele którego stanąłby jeden z generałów. Do rządu tego wszedłby również Stefan Radicz. W kraju panuje spokój, tylko w Zagrzebiu powtórzyły się demonstracje uliczne. Premjer Wukicewicz wysłał do klubu koalicji chłopsko - demokratycznej list kondolencyjny. Sekretarz stronnictwa odpieczętował kopertę, przeczytał list, po czem zwrócił go z oświadczeniem, że klub nie przyjmuje kondolencji od premjera. — Zwłoki zamordowanych wystawione zostały na widok publiczny w budynku chłopsko - demokratycznej koalicji w Zagrzebiu.

Pamiętajcie o inwalidach wojennych!

Nobile odnaleziony -- Amundsen zaginął!

Brak wszelkich wiadomości o losach Amundsena i mjr. Gilbaud.

Szczegóły odszukania rozbitków „Italji".

Oslo, 21 czerwca. (P.A.T.). — Na zapytanie telegraficzne poselstwa włoskiego odpowiedziano z okrętu Citta di Milano, że niema dziś żadnych wiadomości o Amundsenie i majorze Gilbaud.

Rzym, 21 czerwca. (A.T.E.). — **O znalezieniu generała Nobile i jego 5 towarzyszy** donoszą z „Citta di Milano" następujące szczegóły: Maddalena wykrył wczoraj o godz. 9 m. 30 rano **namiot Nobilego, na którym powiewał szereg płacht różnobarwnych na szeroko rozciągniętym drucie.** Nobile i jego towarzysze **dawali znaki lotnikom,** ale ponieważ samolot włoski pędził z szybkością 120 klm. na godzinę, więc szybko stracił z oczu rozbitków „Italji". Z aparatu radjowego Maddalena porozumiewał się nieustannie z rozbitkami. W godzinę później samolot znowu przeleciał nad namiotem Nobilego. Przed namiotem stało 5 ludzi, podczas gdy ranny monter siedział w namiocie. Generał Nobile żwawo się i swobodnie poruszał, co dowodzi, że zupełnie wyzdrowiał z ran otrzymanych podczas upadku „Italji". Lotnicy zrzucili wówczas zapasy przeznaczone dla rozbitków i nie mogąc wylądować, wrócili do Kingsbay.

Rzym, 21 czerwca. (P.A.T.). — Urzędowo donoszą, iż system sygnalizacji, zaprojektowany przez gen. Nobile, celem umożliwienia nawiązania łączności z lotnikami, wydał doskonałe rezultaty. Major Maddalena oznajmił, iż zdołał zaopatrzyć grupę gen. Nobile w 300 klg. artykułów żywnościowych, broni, medykamentów i t. p. Maddalena powrócił do Kingsbay o godz. 12 m. 30.

Oslo, 21 czerwca. (A.T.E.). — Wśród przedmiotów, które major Maddalena zrzucił generałowi Nobile znajdował się akumulator do aparatu radjowego. Ponieważ depesze Nobilego są obecnie znów jak dawniej wyraźne, więc przypuszczają że używa on już nowego akumulatora. Zrzucenie przedmiotów z samolotu nastąpiło z wysokości 50 metrów nad lodem przy pomocy spadochronu. Major Maddalena nie znalazł miejsca odpowiedniego na lądowanie tak że musiał wrócić do Kingsbay nie zdoławszy osobiście rozmawiać z generałem Nobile. Oprócz zapasów żywności i karabinów generał Nobile otrzymał papierosy, listy i różne instrukcje. Pogoda jest bardzo piękna.

Obrady Senatu nad budżetem.

Antypaństwowe wystąpienie Ukraińców.

Termin najbliższego posiedzenia Sejmu prawdopodobnie w poniedziałek.

Warszawa, 21 czerwca. (Tel. wł.). — Obrady Senatu **wbrew przewidywaniom nie zostały jeszcze zakończone. Toczą się one przy bardzo słabem zainteresowaniu, przedstawiciele Jedynki naprzykład nie biorą wcale udziału w dyskusji. Dopiero jutro, w piątek, zabierze głos ks. Zdzisław Lubomirski i złoży deklarację ogólną, dotyczącą naszego stanowiska w polityce międzynarodowej.**

W dyskusji dzisiejszej zaznaczyło się przedewszystkiem niezwykle agresywne wystąpienie Ukraińców, którzy posunęli się już do ostatniego cynizmu. Sen. Makuch np. mówił, że może postawić tylko jedno żądanie: „Uwolnijcie nas od swojej opieki!" Marszałek Szymański stwierdził że jest to już mowa antypaństwowa.

Inny incydent zaszedł przy mowie sen. Ossowskiego, który poruszył sprawę ułaskawienia redaktora Stpiczyńskiego przez p. Prezydenta Rzplitej, czyniąc za to odpowiedzialnym ministra sprawiedliwości. Zaraz po niem zabrał głos wiceminister Car, który stwierdził, że wystąpienie sen. Ossowskiego było niewłaściwe.

POSIEDZENIE SEJMU.

Warszawa, 21 czerwca. (Tel. wł.). — W godzinach południowych złożył wizytę marszałkowi Daszyńskiemu podpułkownik Pristor, adjutant marszałka Piłsudskiego. Prawdopodobnie rozmowa dotyczyła **najbliższego posiedzenia Sejmu, które się odbędzie według wszelkiego prawdopodobieństwa w poniedziałek w celu załatwienia ustaw ratyfikacyjnych.**

Stara piosenka na starą nutę.

Rzekomy wzrost agresywności Polski wobec Sowietów

Dopatrzyły się tego „Izwiestja" w tonie prasy polskiej.

Moskwa, 21 czerwca. (P.A.T.). —Tass. Komentarze prasy polskiej **w sprawie ostatniej noty Cziczerina wywołały ze strony** „Izwiestji" następujące uwagi:

Niewątpliwie rząd polski spostrzegł, iż **wzrost tendencji agresywnych w Polsce** (?!) wobec Z. S. R. R. wywołał pewne zaniepokojenie po za granicami Polski. Z tej przyczyny rząd polski odczuwa potrzebę zrzucenia winy na innych. Prasa polska, widocznie inspirowana przez rząd polski, mówi o ostrym tonie noty sowieckiej, który ma dowodzić agresywnej skłonności Z.S.R.R. wobec Polski. Manewr ten może wywołać tylko uśmiech. Taki sąd świadczy raz jeszcze o tem, że prasa polska posiada dwie różne miary dla oceny oświadczeń sowieckich i polskich. Gdy w Polsce mówi się otwarcie o rewizji granic i o odłączeniu Ukrainy, albo gdy na łamach prasy polskiej udziela się miejsca słowom, usprawiedliwiającym białogwardyjskich morderców, to nie określa się tego jako „bezczelność". Gdy natomiast prasa sowiecka reaguje na podobne ataki, albo gdy nota sowiecka domaga się w tonie pokojowym i pozytywnym wydania zarządzeń przeciwko mordercom, prasa polska — na sygnał dyrygenta orkiestry — woła na wszystkie tony „bezczelność". Jeżeli Polska pragnie rzeczywiście z Z.S.R.R. stosunków pokojowych i dobrego sąsiedztwa i jeżeli pokojowe deklaracje polityków polskich mają jakiekolwiek poważne znaczenie, to zdrowy rozsądek podyktuje rządowi polskiemu, że jedyna słuszna odpowiedź na notę Cziczerina polega na daniu skutecznej gwarancji bezpieczeństwa ambasady Z.S.R.R. w Warszawie.

I Ameryce otworzą się oczy na istotę pruskiego szowinizmu.

Prof. Scott musiał zrzec się odczytów

gdyż podtrzymywał prawdę historyczną o winie Niemiec za wybuch wojny.

Berlin, 21 czerwca. (P.A.T.). — „Vossische Zeitung" donosi, że bawiący obecnie w Niemczech znakomity amerykański profesor prawa międzynarodowego i dyrektor fundacji Carnegiego **prof.** James Brown Scott, który już wygłosił odczyty w trzech uniwersytetach niemieckich musiał zaniechać wygłoszenia odczytu w uniwersytecie heidelberskim, ponieważ przedstawiciele wydziału prawnego tegoż uniwersytetu wystosowali bezpośrednio przed odczytem do profesora Scotta zapytanie, czy podtrzymuje on w dalszym ciągu swą tezę, iż **Niemcy ponoszą wyłączną winę za wybuch wojny,** którą to tezę prof. Scott wyraził w orzeczeniu swem, przedłożonem w swoim czasie konferencji wersalskiej.

Prof. Scott oświadczył, iż nie może udzielić w tej sprawie żadnych wyjaśnień, ponieważ występował wówczas w charakterze urzędowym. Na to przedstawiciele wydziału prawnego oświadczyli prof. Scottowi, iż nie mogą zagwarantować spokojnego przebiegu odczytu jego, jeżeli nie wypowie się w nim przeciwko obarczaniu Niemiec wyłączną odpowiedzialnością za wybuch wojny. Wobec tego **prof. Scott zrzekł się wygłoszenia odczytu.** „Vossische Zeitung" podkreśla, że incydent heildelberski jest tembardziej niemiły, że właśnie uniwersytet heidelberski przeprowadza obecnie wielkie prace restauracyjne i inwestycyjne przy pomocy środków finansowych, nadesłanych temu uniwersytetowi z Ameryki.

Niemcy wciąż ostrzą zęby na granice Polski.

Zdemaskowanie imperjalizmu Rzeszy przez ministra Zaleskiego

wywołuje zgodny chór wykrętnych replik prasy.

Berlin, 21 czerwca. (P.A.T.). — Organ hr. Westarpa „Kreuzzeitung" omawia w przeglądzie tygodniowym polityki zagranicznej m. in. i **mowę ministra Zaleskiego i twierdzi, że sensacja, jaką to przemówienie wywołało, okazała się ministrowi niewygodną** i dlatego też starał się w Warszawie zaciemnić sens swych słów. Jednakże, oświadcza dziennik, wiemy teraz z najlepszego źródła, że polityka francuska, to znaczy polityka grupy państw, znajdujących się pod kierownictwem Francji, **zmierza do wymuszenia na Niemcach Locarna wschodniego zapomocą odmowy ewakuacji Nadrenji.** Wobec tego „Kreuzzeitung" uważa, że polityka niemiecka, poruszająca się w kierunku wytkniętym w Locarno i zmierzającym do współpracy z mocarstwami zachodniemi, okaże się bezowocna, ponieważ żaden rząd niemiecki nie będzie mógł dać Polsce nic więcej po za zapewnieniem danem już, niestety, w Locarno. W tej sytuacji— pisze „Kreuzzeitung" — ostatnie półurzędowe wynurzenia „Izwiestji" zasługują na baczną uwagę.

Berlin, 21 czerwca. (P.A.T.). — Demokratyczny „Frankfurter Zeitung", omawiając wywiad, udzielony przez ministra Zaleskiego „Epoce", pisze: „Polacy obawiają się dążeń niemieckich do rewizji granic Oba jednak postanowienia zawarte we wstępie do locarneńskiego traktatu rozjemczego dały Polsce uroczyste zapewnienie, że **Niemcy nie będą przeprowadzać zmian granic bez zgody Polski i że Rzesza niemiecka** przy regulowaniu tego rodzaju kwestji zrzeka się stosowania siły. Czegóż więcej chcą Polacy? — zapytuje „Frankfurter Zeitung". — Chcą oni więcej, ale to więcej otrzymali nawet już w Locarno. Polacy wiedzą zupełnie dobrze że nie uzyskają zagwarantowania swych granic przez Anglję. Jednakże gwarancje francuską otrzymali faktycznie już w Locarno, pomimo to nie zadawalają się tem.

Ustąpienie arcybiskupa z Canterbury.

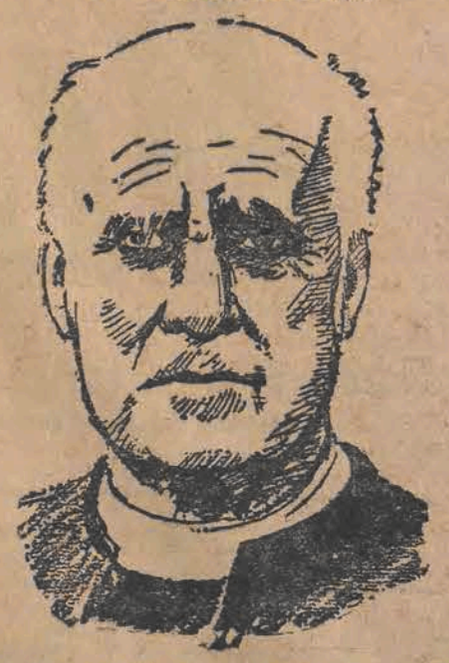

Dr. Randall Thomas Davidson, 80 lat liczący arcybiskup z Canterbury, były kapelan domowy królowej Wiktorji i od 25 lat głowa anglikańskiego kościoła wyższego, prdał się do dymisji, motywując swój krok nieuznaniem przez niższą izbę jego reformowanego modlitewnika. (h)

NA WIDNOKRĘGU POLITYCZNYM.

WIZYTY WICEMINISTRA WYSOCKIEGO.

W godzinach przedpołudniowych nowomianowany wiceminister spraw zagranicznych Wysocki złożył wizyty marszałkom Sejmu i Senatu.

NOWY STAROSTA W ZAMOŚCIU.

Starosta w Zamościu został mianowany pułkownik Jan Krysiński, przeniesiony ze służby w wojsku w stan spoczynku.

Co słychać na świecie?

— **Beyruth.** — **Według doniesień z Damaszku wybuchł tam olbrzymi pożar, który dotychczas strawił zgórą 100 domów. Walka z pożarem toczy się dalej. Silny wiatr sprzyja rozszerzeniu się ognia.**

— **Kansas City.** — *Gwałtowne huragany i powodzie, które zniszczyły znaczne obszary w Oklahama i częściowo w Kansas, spowodowały straty, obliczane na zgórą miljon funt. st. Podczas powodzi poniosło śmierć 12 osób.*

— **Meksyk.** — Z pod gruzów fabryki pończoszniczej, zburzonej w ub. wtorek przez wybuch kotła, wydobyto 31 trupów. Wybuch kotła spowodowany był przez zaniedbanie pijanego palacza.

ROZWIĄZANIE MAŁŻEŃSTWA KS. KAROLA.

Bukareszt, 21 czerwca. (P.A.T.). — **Trybunał wydał wyrok w sprawie rozwodu księżniczki Heleny przeciwko byłemu następcy tronu ks. Karolowi, uznając małżeństwo to za rozwiązane.**

Charków, Mińsk oczekują wojny z Polską

Kowno, 21 czerwca. (PAT.). „Lietuvos Aidas" w dwóch artykułach rozpatruje dziś sytuację polityczną Europy wschodniej i dochodzi do wniosku, że atmosfera coraz bardziej się zgęszcza. Wskazując na obawy rosyjsko - sowieckie co do powstania skierowanego przeciwko niej bloku sąsiednich krajów, dziennik wypowiada zdanie, że rząd sowiecki nie pragnie wojny ale jednocześnie w tymże czasie Charków i Mińsk oczekują wojny z Polską. — Polska ze swej strony jakoby systematycznie przygotowuje się do wojny, to też w Europie wschodniej jest dostateczna ilość materjałów wybuchowych, a iskra może się zjawić zupełnie niespodziewanie.

Dwie perspektywy.

Przyjęcie przez komisję senacką budżetu w brzmieniu, uchwalonem przez Sejm, a więc z wielu zgoła zniekształcającemi całość a często i niewytrzymującemi krytyki życia poprawkami, było niemałą sensacją w naszem życiu politycznem. Niewątpliwie plenum Senatu zajmie podobne stanowisko. Z wielu stron liczono, iż Senat, którego poziom polityczny i zdolność pracy państwowotwórczej znakomicie przewyższa odnośne „walory" Sejmu, poczyni szereg zmian, obetnie demagogiczne wstawki jak np. całkiem nierealny wniosek o upoważnieniu ministra skarbu do pożyczek rolnych w wysokości 100 miljonów złotych i w tej postaci odeśle ustawę raz jeszcze do Sejmu. Byłaby to demonstracja zrozumiała. Ale jakież okazałoby się jej znaczenie praktyczne?

Cała budżetowa debata w Sejmie wykazała niezbicie, iż stronnictwa dorywczo, od przypadku do przypadku formowanej większości opozycyjnej dalekie są od rzeczowego, z punktu widzenia państwowej racji stanu traktowania tych doniosłych problemów. Dyskusja utrzymana była na poziomie wiecowej gadaniny. Rzadko padały słowa krytyki istotnie gruntownej, umotywowanej i natchnionej troską o dobro sprawy. Krasomówcze popisy demagogji zionęły nicością treści i pustką myśli. Intencje dokuczenia rządowi, choćby ze szkodą podstawowych interesów państwa, były aż nazbyt widoczne. Znamienną a typową stała się historja ze skreśleniem funduszów dyspozycyjnych ministra spraw wewnętrznych, mimo, iż ze strony rządu wyraźnie, niedwuznacznie dano do zrozumienia, na co potrzebne są te kwoty, mimo, że chodziło tu o paraliżowanie wrogiej, szpiegowskiej akcji obcych agentów. Chęć złośliwego odwetu za wybory wzięła górę nad wszelką rozwagą.

Rozwlekłe mowy agitacyjne, nie mające nic wspólnego z istotnem jądrem problemu finansów państwa przeciągały dyskusję i doprowadziły do tego, że Senatowi nie pozostawiono już prawie wcale czasu na rozpatrzenie rozwałkowanej przez Sejm ustawy.

Ponoć z natchnienia rządu Senat zajął swe stanowisko. Gdyby tak było w istocie, dowodziłoby to, iż egzekutywa znacznie więcej wykazała rozsadku od pierwszej i decydującej zresztą instancji naszej legislatywy. Zła wola Sejmu wobec rządu ujawniła się tak oczywiście i jaskrawo, że los poprawek senackich w Sejmie był zgóry do przewidzenia. Sprawa definitywnej legalizacji budżetu przeciągnęłaby się tylko poza termin konstytucyjny a Sejm nie omieszkałby znowu skorzystać z okazji dania upustu nowej fali długotrwałej i jałowej elokwencji opozycyjnej.

Z dwojga złego wybrano zatem mniejsze. Uniknięto niepożądanego stanu ex lex, zaś Sejm ma taki budżet, jakiego sobie życzył.

Gdyby opozycja lewicy sejmowej wypływała z pobudek ideowych i wysuwała argumentację rzeczową, opartą na ścisłych, gruntownych podstawach, niewątpliwie dorzuciłby mogła niejedną cegiełkę do budowy finansów państwa. Negowanie roli i konieczności opozycji światłej a realnej byłoby w takich warunkach absurdem. Życie tworzy się ze ścierania i wymijania prądów różnorodnych. Ale opozycja antyrządowa nie stanęła na tych wyżynach. Demagogja i wiecowa frazeologja królowały wszechwładnie. Poziom wielu przemówień odpowiadał poziomowi poprawek demonstracyjnych, nierealnych, częstokroć wprost szkodniczych i niebezpiecznych, jak znany wniosek pos. Libermana o zmniejszenie stanu liczebnego armji o 56 tys. ludzi. Temu niebywałemu pastwieniu się nad rządowym projektem ustawy budżetowej towarzyszyło niesmaczne kokietowanie przez lewicę irredenty mniejszościowej, rozzuchwalonej wreszcie do tego stopnia, że z trybuny parlamentu polskiego padały wezwania do naruszenia całości Rzeczypospolitej, padały słowa rebelji i nienawiści.

Poziom debaty budżetowej w Sejmie uległ niebywałemu obniżeniu z winy opozycji, która instytucję ustawodawczą zamieniła na wrzaskliwy i kłótliwy wiec pod latarnią partyjnej demagogji. Odpowiedź, jaką otrzymał Sejm od Senatu, jest też dostatecznie wymowna.

Czesław Gumkowski.

ŚWITY POLITYCZNE.

Konferencja państw Małej Ententy.

Odgłosy prasy czechosłowackiej.

Praga — w czerwcu.

Toczące się w Bukareszcie obrady ministrów spraw zagranicznych państw Małej Ententy wywołały wielkie zainteresowanie w opinji całej Europy środkowej. Nic więc dziwnego, że wszystkie niemal dzienniki czeskosłowackie przyniosły w przeddzień otwarcia konferencji obszerne artykuły, poświęcone omówieniu znaczenia i polityki Małej Ententy w Europie środkowej.

Tak więc organ oficjalny partji narodowo-socjalistycznej „Ceské Slovo" przyniósł w swem wydaniu niedzielnem na naczelnem miejscu ciekawy artykuł pióra redaktora dr. Kopeckiego, który po uprzedniem omówieniu istniejących rozbieżności poglądów między kierownikami polityki państw Małej Ententy a kierownikami polityki obozu przeciwnego, pisze: „Przewodnia zasada polityki zagranicznej państw Małej Ententy liczy się z danemi rzeczywistościami życia narodowego poszczególnych państw. Wynikiem tego był fakt powszechnego uznania doniosłości *Małej Ententy*, jako nieodzownego czynnika pacyfikacji Europy środkowej. Mała Ententa nie opuściła linji polityki realnej nawet wtedy, kiedy stała się przedmiotem skoncentrowanych ataków ze strony swych przeciwników. Czeskosłowacki minister spraw zagranicznych, dr. Benesz udowodnił w swem niedawnem exposé, że poglądy nasze podziela Francja, Anglja, Polska i Rzecza Niemiecka. A jeśli chodzi jeszcze o mowę faktów, to wystarczy przytoczyć, obok przemówienia czeskosłowackiego ministra spraw zagranicznych, decyzję Rady Ligi Narodów w sprawie optantów węgierskich, która stanowisku węgierskiemu zadała cios śmiertelny. O fiasku akcji lorda Rothermere w świecie oficjalnym nie trzeba się specjalnie rozpisywać. A niektóre obliczenia, zmierzające do oderwania Rumunji od Małej Ententy, upadły równie szybko, jak powstały, właśnie dlatego, że nie brały żadnych względów na naturalne potrzeby narodów, w danym wypadku na naturalne potrzeby Rumunji, albowiem naród rumuński nigdy nie potrafi pogodzić się z tymi, którzy propagują ideę rewizji traktatu pokojowego w Trianon.

O ile zaś chodzi o politykę przeciwników Małej Ententy, to opiera się ona na fantazji i ekscentryczności. Typowym przykładem takiej polityki są Węgry. Większość fiaska, jak to, którem skończyła się ostatnio polityka węgierska, nie można sobie wyobrazić. Wszystkie przesadzone nadzieje, jakie Węgry posiadały w awanturniczej akcji lorda Rothemere, zawiodły. Próba z księciem rumuńskim Karolem, skończyła się blamażem, za którym przyszły jeszcze inne blamaże. Węgierska, przesadna wprost, agitacja na rzecz rewizji traktatów pokojowych doprowadziła do wytrzeźwienia tej części opinji publicznej w Polsce, która dążenia węgierskie darzyła jeszcze pewnemi sympatjami, a w Genewie doszło do zupełnej porażki poglądu węgierskiego w sprawie optantów".

Artykuł Ceskiego Slowa" kończy się następującemi słowami: „Wywiad ten prasa węgierska oczywiście pominęła zupełnem milczeniem. Tak się kończy polityka fantazji i extratur".

Organ czeskosłowackich agrarjuszów „Venkov" stwierdza, że konferencje Małej Ententy mają już tradycję spokojnej i rzeczowej pracy międzynarodowo - politycznej. Ten związek państw, będący wynikiem naturalnym stosunków historycznych trzech narodów, opiera się mocno na wspólnem zainteresowaniu wszystkich trzech państw w utrzymaniu dzisiejszego status quo w Europie środkowej".

Niezależne „Lidové Noviny" piszą, że tym razem grabarze Małej Ententy będą mieli pracę bardzo utrudnioną, gdyż nigdy dotychczas sytuacja w Europie do tego stopnia nie usprawiedliwiała konieczności sojuszu państw Małej Ententy, jak właśnie w chwili obecnej. Gdyby nawet cała działalność Małej Ententy ograniczała się tylko do czuwania nad obowiązującemi traktatami i do zachowywania pokoju w Europie i na Bałkanach, to i wówczas zasługiwałaby na pełne uznanie ze strony wszystkich, komu zależy na konsolidacji obecnego stanu rzeczy. Pisząc o podejmowanych ostatnio próbach w kierunku rewizji traktatów pokojowych, dziennik stwierdza, iż próby te minęły się zupełnie ze swym celem. Na Węgrzech zresztą coraz częściej zaczynają się ostatnio rozlegać głosy powątpiewania co do celowości akcji lorda Rothemera.

—x—

O czem piszą inni?

PRZEGLĄD PRASY.

MARYNARKA WOJENNA W OGNIU... KRYTYKI.

„Epoka":

„Kurjer Warszawski" z dnia 12 maja b. r. Nr. 131 zamieścił artykuł p. E. Pieczonki p. t. „Budżet obrony państwa". Na ten artykuł odpowiedział p. Eug. Solski artykułem „Nasza marynarka wojenna" w „Kurjerze Porannym" z dnia 18.5 b.r. i p. Sz. artykułem „Góry piasku" w „Polsce Zbrojnej" z dnia 23.5 b. r.

Artykuły powyższe dotyczyły marynarki wojennej. Mianowicie p. Pieczonka kwestjonował racjonalność tworzenia marynarki wojennej, upatrując w tem szkodę i uszczuplenie budżetu lądowych sił zbrojnych, natomiast p. Solski i p. Sz. replikowali, uzasadniając bezpodstawność wywodów autora.

Trudno jest mówić o zabezpieczeniu państwu skrawka wybrzeża morskiego, bezbronnego od strony lądu, lub nawet o zabezpieczeniu komunikacji morskiej — jednak z całą stanowczością można wskazać na inne bezpośrednie skutki obecności naszej bandery wojennej na morzu, po zrealizowaniu najbliższego programu jej rozbudowy, a mianowicie: 1) nasza marynarka wojenna będzie miała za zadanie utrudnić wyłączne panowanie ewentualnego nieprzyjaciela na morzu, 2) wzmocnić i wspierać naszą flotę handlową, 3) ugruntuje, wzmocni, rozszerzy i zapewni nam nasze prawa do morza.

Po za tem, co jest również nie do pogardzenia, zapewnia nam prawo do zabierania głosu na forum międzynarodowem w sprawach morskich.

Co znaczy utrudnić panowanie ewentualnego nieprzyjaciela na morzu?

W 1920 r. wygraliśmy wojnę z bolszewikami, jednak nie wiadomo, czy taki sam sukces bylibyśmy odnieśli, gdyby flota bolszewicka była czynną, gdyby mogła przeszkodzić dowozowi materjału wojennego przez Gdańsk do Polski".

ECHA SEJMOWEJ DEBATY BUDŻETOWEJ.

„Nasz Przegląd" czyni złośliwą uwagę o „krzyku ze strachu" posłów żydowskich:

„Żydzi głosowali przeciw budżetowi, jak uchwalono. Ale tak było tylko formalnie. Faktycznie w głosowaniu imiennem, przeprowadzonem nad całym budżetem, wzięło udział tylko czterech posłów z naszej rady narodowej, pozostali trzej nie byli obecni w Sejmie, dwaj są chorzy, a jeden nie przyjechał na posiedzenie. Posłowie wschodniogalicyjscy kręcili się po kuluarach i wogóle nie głosowali, prawie przez cały czas i w ostatniej chwili nie byli obecni na sali.

„Nie jest to, prawdę powiedziawszy, obraz budujący i świadczący o solidarności nawet posłów królewiackich. Nasza reprezentacja, z wiadomych powodów, została zredukowana do minimum, a tu niektórzy posłowie pozwalają sobie w chwili decydującej, gdy wypadło zademonstrować swą (bodaj połowiczną) opozycyjność, siedzieć w domu — i to nawet mieszkańcy Warszawy i zgoła nie chorzy".

„Kurjer Polski":

„Możnaby z niedługiego okresu współpracy rządu i Sejmu od pamiętnych wydarzeń marcowych (wybór marszałka) po dzień dzisiejszy — wykroić pełną treść i nader interesującą rozprawę naukową. Nigdy dotąd cele polityki rządowej nie wyjawiły się tak dobitnie w taktycznych posunięciach; nigdy potąd gra zakulisowa nie doszła do takiej precyzji, którą i uboczny obserwator wreszcie rozgryzie. Zrazu zdawało się, że rząd idzie na ostrą walkę z izbami ustawodawczemi, że chce bezapelacyjnie dyktować prawa i rozkazy; pozory te omyliły — rząd zdaje się godzić na ugodową, na wzajemnych ustępstwach opartą współpracę. Unika ostrych starć, odpędzić chce widmo chronicznego odraczania lub rozwiązania Izby. Ale też chodzi o to, by, po wyładowaniu się temperamentów i wspomnień wyborczych w debacie budżetowej — najdonioślejsza sprawa zmian konstytucyjnych weszła na wielki porządek dzienny w atmosferze bardziej spokojnej, nie tyle ugodowej jak raczej realnie wyrozumiałej".

Trzy osoby załogi „Italji" uratowane?

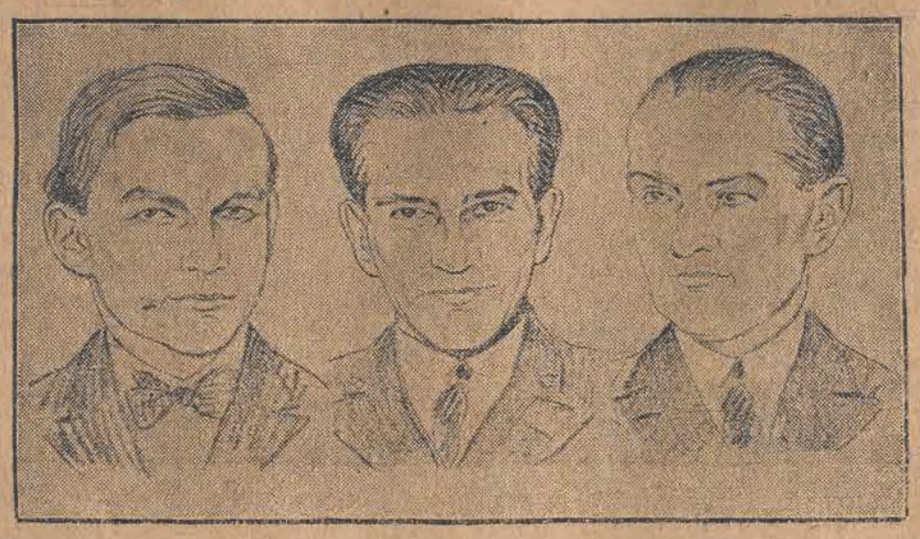

Na zdjęciu powyższem (od lewej) profesor Malgreen, kapitanowie korwety Zappi i Mariano, należący do załogi „Italji", a którzy odłączyli się od generała Nobile, celem dotarcia do przylądka północnego, zostali prawdopodobnie odnalezieni przez ekspedycję sankową „Hobby". (w)

Rola radja w ratunku rozbitków „Italji".

Jak nawiązano i utrzymywano kontakt z gen. Nobile.

Nieoceniona sprawność radjotelegrafji. Zbawienne akumulatory. Nocne rozmowy.

w) W czasie powszechnego zainteresowania się losem „Italji", odkrytej zapomocą radjotelegrafji, interesować będzie prawdopodobnie szerszy ogół kwestja, w jaki sposób nawiązano z rozbitkami kontakt i w jaki sposób się go utrzymuje.

Statek powietrzny posiadał doskonałe przyrządy do radjotelegrafji. Mógł wysyłać na krótkiej, 33 metrowej fali wiadomości na bardzo wielkie odległości, a po za tem jeszcze na dwu falach średniej długości — 900 i 1400 m. wiadomości meteorologiczne, ew. utrzymywać kontakt z statkiem pomocniczym „Citta di Milano". Przyjmować mogła Italja wiadomości na wszystkich falach. Podczas przelotu nad Europą korespondowała Italja z Rzymem na fali 33 metrowej, a z stacjami poszczególnych państw, nad któremi przelatywała na fali 900 : 1400 m.

Z Kingsbay nie mogła się już prawdopodobnie Italja porozumiewać z Rzymem i dla tego wiadomości swoje podawała za pośrednictwem statku Citta di Milano. Statek ten rozporządza doskonałą stacją nadawczą o fali krótkiej — 28 m. Posiada stałe połączenie z radjostacją rzymską, a aż do dnia katastrofy Italji, 25 maja, utrzymywał z nią ścisły kontakt.

W czasie zaginięcia Italji pojawiły się w dziennikach wiadomości, że skoro „Italja" nie może używać motorów, pozostanie bez połączenia z światem. Coprawda, statki powietrzne używają dla wytwarzania prądu małego generatora, poruszanego przy pomocy specjalnej śmigi, obracanej podczas lotu przez opór powietrza. Jednakże Italja posiadała specjalne akumulatory. Obecnie połączenie z stacjami radjotelegraficznemi umożliwione jest właśnie dzięki posiadaniu akumulatorów. Ze względu na to, że powtórne naładowanie akumulatorów nie jest w obecnej sytuacji prawdopodobnie możliwe, ogranicza się połączenie Italji z statkiem Citta di Milano na jedną tylko godzinę dziennie. Komunikowanie się odbywa się zasadniczo w nocy, bowiem tylko wówczas jest najspokojniej w atmosferze. Specjalnie jeszcze polecono generałowi Nobile oszczędzać prąd w akumulatorach. Italja komunikuje się obecnie tylko z statkiem Citta di Milano, który otrzymane wiadomości przesyła następnie do Rzymu.

W Europie środkowej nie słychać obecnie zupełnie sygnałów wysyłanych przez rozbitków, zaś sygnały statku „Citta di Milano" są zupełnie wyraźne.

Istnieje obecnie już usprawiedliwiona nadzieja, że akcja ratunkowa, znakomicie ułatwiona przez osiągnięcie połączenia radjotelegraficznego i odnalezienie rozbitków, zostanie uwieńczona powodzeniem ostatecznem w postaci wydobycia gen. Nobile i załogi z kleszczów podbiegunowych lodowców.

W promiennem świetle sztuki filmowej.

Hollywood—Paryż.

Wizyta u posągowej Almy Rubens. Świetna bohaterka „Świata bez kobiet" w stolicy Francji.

w) J. O. księżna de Lisle z romansu Ibanez'a „Les ennemis de la femme", hrabina d'Esti z filmu „Świat bez kobiet", słowem — posągowa Alma Rubens — pisze Herbert Hove w „Photoplay" — przyjęła nas miłościwie w gabinecie o rzeźbionych boazerjach, wsparta na różowych, jedwabnych poduszkach kozetki, smukła i wyniosła, prawdziwa patrycjusz ka włoska z epoki cinquecento.

Włosy czarne, niby krucze skrzydła, ocieniały przepastne ciemne oczy, świecące w matowej bladej twarzy, o rysach, jakby delikatnie rzeźbionych w kości słoniowej.

Księżna trzymała papierosa w długich, wytwornych palcach, zdobnych w klejnoty, mieniące się przytłumionem światłem absyntu.

Z po za obłoczka wonnego dymu piękna dama rzuciła niedbale:

— Pobiłam dziś jakiegoś szofera!...

Tak byłem zaskoczony tem zdaniem, że zakrztusiłem się papierosem, który wypadł mi z ust...

Grobowa cisza dzwoniła wśród surowego majestatu ogromnej komnaty.

Ze ścian spoglądały obrazy w ciemnych ramach i stare sztychy.

— Flamandzkie czy włoskie? — spytałem.

— Liga Narodów — odparła księżna, a w ciemnych jej oczach zamigotały złote iskry wesołości.

— Ale pani jest napewno Włoszką. Przynajmniej w tym sezonie...

— Jestem Irlandką — rzekła patrycjuszka wenecka — mianowicie co do nosa. Po za tem pochodzę z Belgji.

— Istotnie — podchwyciłem — Rubens był Flamandem...

— Rubens... Ach, tak!.. „Bardzo dobra rodzina"!... Tak powiedział pewien stary jegomość, którego poznałam w drodze do Europy... Szkoda tylko — zaśmiała się Alma — że nazwisko moje brzmi właściwie Reubens albo Ruebens. Nigdy nie wiedziałam, jak to się pisze, ani jak się wymawia, to też postanowiłam opuścić „e". Teraz przynajmniej mam spokój.

Omijając dyskretnie ortograficzne kłopoty księżnej, skierowałem rozmowę na jej zwycięski zatarg z szoferem.

— Doprawdy, pobiła go pani?

Skłoniła poważnie królewską głowę, godna dłuta Celliniego.

— Nie lubię, żeby mnie naciągano — rzekła — więc, kiedy ten człowiek wbiegł za mną na schody, wołając, że mu się należy jeszcze 50 centymów —wyciełam go w ucho i zwymyślałam go... Wkońcu okazało się, że miał rację — i dostał franków na piwo.

— Jak się pani podoba Paryż? — zagadnąłem.

— Kochane miasto! Szkoda tylko, że tu nie mówią poprawnie po francusku. Wybrałam się kiedyś na „Ta bouche". Mówiono mi, że to kapitalną rzecz. Dalibóg, nie wiem. Nie zrozumiałam ani słowa. Oni zmówili się chyba, żeby dobierać wyrazy, których niema w żadnym słowniku. Wobec tego postanowiłam chodzić do „Folies Bergères". Tam przynajmniej można się ubawić, nie rozumiejąc ani słowa po francusku.

Jak widać, księżna jest po wielkopańsku szczera...

Żegnając się, spostrzegłem kilka fotografij na biurku.

— Podobają się panu?

— Nie. Wszystkie mają wyraz surowy, dziewiczy...

Podniosła brwi:

— To doprawdy fatalne!... Żaden fotograf jeszcze mi nie dogodził. Ani żaden reżyser — dodała ciszej, jakgdyby do siebie.

To prawda! Alma Rubens — to wspaniała lampa z białego alabastru, która wciąż jeszcze czeka na płomień, aby rozbłysnąć pełnym blaskiem...

Miejski Kinematograf
OŚWIATOWY. — Wodny Rynek.
Od wtorku, dnia 19-go do poniedziałku dnia 25-go czerwca 1928 r. wł.
Dla dorosłych i młodzieży
1918 — 1920
POLONIA RESTITUTA

MARY IMLAY TAYLOR. (20

CZŁOWIEK, KTÓRY SIĘ PRZEBUDZIŁ.

Przedruk wzbroniony.

(Ciąg dalszy).

Znalazłszy się na szczycie schodów, przeszedł przez zauważony zrana hall, potem przez pokój, wyglądający na gabinet Horacego Barneya i otworzył drzwi do sypialni, w której miało miejsce jego niesamowite przebudzenie. Spostrzegł po lewej ręce kontakt elektryczny, ale go nie przekręcił.

Było zupełnie ciemno. Od pierwszej chwili doświadczył ciekawego wrażenia, które go ostrzegło, że w pokoju znajduje się ktoś drugi. Z przeciwległego okna sączyło się słabe światło, ale służyło ono jedynie do spotęgowania ciemności. Nic nie słyszał, czuł tylko czyjąś obecność i to tuż, tuż. Cofnął się ostrożnie, by nie narobić hałasu i zapalił światło.

W środku pokoju, niedaleko od niego, stała kobieta. Ogromny kapelusz ocieniał jej twarz, ale to nie przeszkodziło mu poznać bladej, pięknej twarzy i wlepionych w siebie dzikich, czarnych oczu. Była to ta sama kobieta, która poprzedniego dnia zemdlała w restauracji.

Rozdział IX.

DRUGIE ZNIKNIĘCIE.

Po chwili niewymownego zdumienia, Richiesonowi powróciło wrodzone poczucie humoru.

— Spotkał mnie doprawdy ze strony pani nieoczekiwany zaszczyt, ale czy wolno mi zapytać, którędy się pani tutaj dostała?

Została złapana w potrzask. Młody człowiek stał między dwojgiem drzwi swego pokoju; nie mogła dobiec ani do tych ani do tych, nie przeszedłszy tuż koło niego. Zawahała się. Tym razem nie była uróżowana i twarz jej uderzała bladością. Nie straciła wszakże przytomności umysłu. Pomyślał, że stanęła na wysokości zadania i że znalazł godną siebie partnerkę.

— Mam przed sobą pana Barneya, nie prawdaż? — zapytała spokojnie. —Wiem. Widziałam pana wczoraj! Mam nadzieję, że pan mnie nie zdradzi. Proszę mi darować najście i wypuścić przez frontowe schody, dobrze?

Richieson roześmiał się nieprzyjemnym śmiechem.

— Czyż jestem Barneyem? Jeżeli mi pani potrafi tego dowieść, to postaram się, żeby pani w nagrodę dostała coś lepszego niż naprzykład zawartość tego oto małego czarnego pudełka.

Rzuciła przez ramie trwożne spojrzenie. Na stoliku przy łóżku, stała czarna, otwarta szkatułka, której zawartość, głów nie papiery rozrzucone były naokoło w wiele mówiący sposób. Oblała się szkarłatnym rumieńcem, który uczynił ją jakby młodszą i mniej niebezpieczną.

— Czy... czy to znaczy, że mnie pan nie puści? — zapytała stłumionym głosem.

Skinął głową, nie przestając się uśmiechać.

— Nie, dopóki mi pani nie wytłumaczy przyczyny swej dziwnej wizyty w moim pokoju.

— A jeżeli nie zechcę tego zrobić?

Ręce jej poruszały się nerwowo pod osłoną purpurowego płaszcza. Wzruszył ramionami.

Przyjdą tu zaraz Claypoole i doktór Wallace. Może ich pani zna? Może pani będzie wolała mówić wobec liczniejszego audytorjum?

W odpowiedzi tajemnicza kobieta wyciągnęła z pod płaszcza mały rewolwer i wycelowała go na Jacka.

— Ręce do góry! — zawołała ostrym głosem.

Richieson wykonał z uśmiechem rozkaz.

Huk wystrzału sprowadziłby tutaj całą bandę i coby pani wtedy zrobiła? — zapytał spokojnie. — Odrazu zjawiłby się Claypoole, doktór Wallace i Giles, rozkoszny czujny Giles. Radziłbym pani tego nie robić w jej własnym interesie.

Zawahała się i zauważył, że spojrzała ukradkiem w stronę okien. Było ich trzy. Jedno wychodziło na mały żelazny balkon od strony ogrodu, będący właściwie grzędą dla gołębi sąsiadów, dwa inne były wysokie i nieprzystępne. Rzuciła drugie spojrzenie, mniej już pewne siebie w kierunku dwojga drzwi.

— Te są zamknięte na klusz — rzekła, wskazując na jedne z nich, znajdujące się bliżej łóżka — nie potrzebuje ich pan pilnować. Nie otworzą się, próbowałam. Wyjdę przez te, przez które pan wszedł.

— Spotka się pani z Claypoolem, Wallacem, lokajem, a może i z kucharzem.

Przygryzła wargi, nie przestając mu grozić rewolwerem.

— Nie powiem im poco tu przyszłam, panie Barney.

— Może się i nie będą pytać — odpowiedział. — Mogą się nawet okazać trochę brutalni. A nadto mają telefon. Możeby tak szanowna pani zamiast zagrażać memu życiu, pozwoliła sobie ofiarować krzesełko. Moglibyśmy pogadać.

Zniżyła nieco broń. W czarnych jej oczach, utkwionych w jego twarzy malował się głęboki niepokój.

— Pomówić z panem? Oh, z radością, jeżeli mi pan o nim powie. I o tym jego pierścionku. Co oni z nim zrobili?

— Z Horacym Barneyem?

— Horacym Barneyem? Cóż mnie pan obchodzi? Pan przecież jest Horacym Barneyem?

Potrząsnął głową.

— Żebym to ja wiedział?

Tupnęła ze złością nogą.

— Pan się mną bawi? Naturalnie pan musi wiedzieć! Ma pan przecież jego pierścień.

Podeszła bliżej. Zapomniała o rewolwerze. Dyszała ciężko.

— Czy go zabili?

Richieson skorzystał z okazji. Szybkim, zwinnym ruchem chwycił ją za przegub ręki i wydarł z zaciśniętych palców rewolwer, poczem podał jej krzesło.

— Teraz niech pani siada i opowie mi o wszystkiem — rozkazał szorstko.

Posłuchała. Drżała całem ciałem i wargi miała zupełnie białe, ale w oczach błyskały jej jeszcze wojownicze ogniki.

— Niebezpieczna jakaś gra! — pomyślał, chowając do kieszeni rewolwer.

— A teraz niech mi pani powie, co ją skłoniło do urządzenia takiej eskapady? Nie jest pani zwyczajną złodziejką. Przeszukiwała pani mój pokój i pytała się o pierścionek, który w tej chwili spoczywa bezpiecznie w mojej kieszeni. Nie, nie dostanie go pani, dopóki pani nie dowiedzie, że ma do niego prawa. Zdaje się pani dużo wiedzieć. Może mi pani będzie w stanie powiedzieć, kim ja jestem. Słowo daję, że nie jestem Horacym Barneyem.

— Nic o panu nie wiem — odpowiedziała ostrym tonem. Wygląda pan na Horacego Barneya i mieszka w jego domu. To dla mnie dosyć. Jeżeli ma pan choć odrobinę serca, to mi pan powie o tym pierścieniu! On nie jest pana własnością i pan wie o tem!

— Więc to pani własność? — zapytał poważnie Jack.

— Nie — tak! Mam do niego prawo! Niech mi go pan odda!

Potrząsnął głową.

— O, nie. A przynajmniej dopóki mi pani więcej nie powie. Nie przyszła pani tutaj w tym celu!

Była dzielną kobietą, ale nerwy jej były napięte do najwyższego stopnia. Nie byłaby w stanie znieść więcej niż już zniosła.

— Ten pierścień należy do człowieka, który zniknął — rzekła, człowieka, który jest mi drogi. Jeżeli ma pan serce, cień serca, to mi pan powie, jakim sposobem dostał się panu ten pierścionek.

— Człowiek, który zniknął? — powtórzył. — Nie Horacy Barney i nie Richieson? A więc trzech ludzi zniknęło?

— Oh! — zawołała. — Pewnie go pan zabił!?

—Nikogo nie zabiłem — powiedział powoli młody człowiek. — Z zasady nie zabijam. Powiem pani jakim sposobem znalazłem się w posiadaniu tego pierścionka. Poprostu obudziłem się wczoraj zrana i znalazłem go na palcu.

(D. c. n.)

Co dzień niesie?

Czerwiec
22
Piątek

DZIŚ: Pauline B. W.
JUTRO: Agrypiny P.M.

Wschód słońca 3.15.
Zachód słońca 19.59.
Wschód księż. 8.50.
Zachód księż. 22.26.
Długość dnia 17.14.
Przybyło dnia 8.9.

OSOBISTE.

W dniu wczorajszym o godz. 10 rano w kościele św. Anny ks. Stanisław Nowicki, kapelan Harcerstwa, pobłogosławił związek małżeński między p. E. Marsnerówną, zastępczynią komendantki chorągwi żeńskiej, a p. I. Pietrzakiem, skarbnikiem zarządu oddziału łódzkiego Z. H. P.

Młodej parze szczęść Boże!

STAN FINANSÓW MIEJSKICH.

Według zestawień Wydziału Finansowego Magistratu m. Łodzi dochody miasta w m. maju r. b. osiągnęły sumę zł. 5.177.753,28, wydatki zł. 4.893.644,85.

Suma dochodów składa się z następujących pozycyj: a) dochody zwyczajne zł. 2.527.637,57; b) dochody nadzwyczajne zł. 505.304,93; c) realizacja zaległych zarządzeń wpłaty zł. 557.319,16; d) aserwaty i zaliczki zł. 1.587.491,62. Wśród sumy wydatków znajdują się: a) wydatki zwyczajne zł. 1.652.525,18; b) wydatki nadzwyczajne zł. 1.420.955,91; c) realizacja zaległych zarządzeń wypłaty — zł. 482.916,89; d) aserwaty i zaliczki — zł. 1.327.246,87.

WALKA Z ANTYSANITARNYM STANEM PIEKARŃ.

Powołana przez Magistrat nadzwyczajna komisja do badania piekarń podczas pracy nocnej — w dalszym ciągu ukarała za nieprzestrzeganie przepisów sanitarnych mandatami karnemi właścicieli piekarń: przy ul. Nowo-Zarzewskiej 34, Kilińskiego 142, 158, 216, Głównej 2, 38, 42, 56, Rokicińskiej 10/12, 13, 20, 35, 55, Żelaznej 17, Łagiewnickiej 4, 7, 9, 16, Zawiszy 17, 28, Aleksandrowskiej 4, 6, 43.

Niezależnie od tego nadzwyczajna komisja postanowiła winnych nieprzestrzegania przepisów sanitarnych pociągnąć do odpowiedzialności sądowej.

Z PAŃSTWOWEJ SZKOŁY HANDLOWEJ MĘSKIEJ W ŁODZI.

Dyrekcja państwowej szkoły handlowej męskiej w Łodzi donosi, że egzaminy wstępne odbędą się dnia 30 b. m., o godz. 8-ej rano w lokalu szkolnym przy Al. Księży Młyn Nr. 13. Podania przyjmuje kancelarja szkoły w godzinach między 10-tą a 2-gą. Wymagane jest świadectwo z ukończenia 7 klas szkoły powszechnej lub 3 klas gimnazjum.

Z KOMISYJ RADZIECKICH.

Wczoraj odbyło się posiedzenie komisji regulaminowo-prawnej, na którem rozpatrzono projekt regulaminu komitetu rozbudowy miasta. Komisja postanowiła zaproponować Radzie Miejskiej przyjęcie regulaminu w brzmieniu, uchwalonem przez Magistrat, z drobnemi zmianami.

WCIELENIE STUDENTÓW 1902 ROCZNIKA DO SZEREGÓW ARMJI.

Udzielenie przesunięć terminu wcielenia do wojska do dnia 1 lipca 1929 roku studentom rocznika 1902 oraz osobom korzystającym z odroczeń z tytułu studjów do 1 października r. b. zależne jest wyłącznie od władzy wojskowej, a władze administracyjne dalszych odroczeń tej kategorji poborowych nie udzielają.

Sprawa ta będzie rozstrzygnięta w najbliższych dniach. (b)

ZAKOŃCZENIE ROKU SZKOLNEGO W MIEJSKICH SZKOŁACH ZAWODOWYCH I WIECZOROWYCH.

W niedzielę, dnia 24 b. m., odbędzie się uroczystość zakończenia roku szkolnego 1927/28 w miejskich szkołach zawodowych oraz szkołach powszechnych wieczorowych. Program uroczystości obejmuje: o godz. 9-ej rano uroczyste nabożeństwo w katedrze św. Stanisława Kostki, o godz. 11-ej rano w Teatrze Miejskim przy ul. Cegielnianej nastąpi uroczyste rozdanie świadectw.

Pod znakiem Kongresu Eucharystycznego.

Ku pokrzepieniu serc.

Łódź katolicka z najwyższą radością i uznaniem przyjęła wiadomość o zwołaniu przez J. E. ks. biskupa d-ra Tymienieckiego diecezjalnego Kongresu Eucharystycznego, którego podniosłe uroczystości odbędą się w jej murach. Społeczeństwo — tak jak jednostka—musi mieć w swem życiu zbiorowem chwile, w których myśl ludzka odrywa się od szarzyzny dnia powszedniego i kieruje się ku rzeczom wyższym ku sprawom i potrzebom ducha. Łódź, to miasto ciężkiej znojnej i szarej pracy dla zdobycia kawałka chleba — to miasto interesu, gorączkowej spekulacji, egoistycznej i zażartej walki o pieniądz, bez względu na źródła z jakich pochodzi, to miasto zgiełkliwe, różnojęzyczne, nadało Łodzi pozór środowiska, w którem jedynie sprawy materjalne są na widowni, gdzie dźwięk złota głuszy wszystko, co szlachetne, wzniosłe i obywatelskie, gdzie szał interesów i użycia zapanował wszechwładnie.

Taka opinja utarła się o Łodzi wśród swoich i obcych, takie wrażenia wywożą z naszego miasta przybysze. Musimy kłam zadać tym głosom. Łódź—ta prawdziwa—pracująca w murach fabryk, warsztatów i biur, gdzie w pocie czoła, lecz uczciwie zdobywa chleb powszedni, jest szczerze polska, ofiarna, uspołeczniona — i głęboko religijna. Pochłonięta troskami codziennemi rzadko ma jedynie okazję uzewnętrznienia swego prawdziwego oblicza.

I oto Kongres Eucharystyczny, pierwsza na naszym gruncie uroczystość religijna w tych rozmiarach i o tym charakterze — dostarczy jej tej sposobności. Polskość dla nas pokrywa się nieomal całkowicie z pojęciem katolicyzmu. Polska zawsze wierna Jedynemu Kościołowi, na sztandarach swych łączyła od wieków godła wiary z godłami narodu. To też w dniach wielkich uroczystości, których oczekujemy, wszystko co katolickie i polskie w poczuciu solidarności religijnej i narodowej, powinno stanąć do apelu. Łódzki Kongres Eucharystyczny musi stać się potężną manifestacją całego miasta. Niech na ulicach zapanuje nastrój uroczysty i skupiony. Niech zamiast z pieśnią nienawiści i zemsty zdążających pochodów czerwonego sztandaru, na ulice wylegną w uroczystej procesji z powagą i w skupieniu godnemi wielkiego święta rzesze katolickie pod sztandarami swych związków, korporacyj i bractw z Chrystusową pieśnią miłości i pokoju. Niechaj kościoły napełnią się wiernymi, niechaj odczyty i konferencje znajdą licznych i uważnych słuchaczy, niech słowem — Łódź da świadectwo prawdzie, czem jest i chce zostać. Pamiętajmy, że obserwować nas będą tysiące uważnych choć wrogich i ukrytych oczu. Niechże wyniosą głębokie przeświadczenie, że miasto nasze nie będzie nigdy terenem antyreligijnych i antynarodowych sukcesów, że w społeczeństwie przywiązanie do wiary przodków i poczucia polskości jest jednoznaczne.

Maria Ulrichsowa.

Wojewódzki zjazd N.P.R. lewicy w Łodzi.

Projekt zorganizowania uroczystości 10-lecia niepodległości Państwa.

W lokalu polskich związków zawodowych odbył się wojewódzki zjazd Narodowej Partji Robotniczej-lewicy, na który przybyli delegaci ze wszystkich miast województwa łódzkiego.

Zjazd otworzył prezes zarządu wojewódzkiego, który wskazał na cele zjazdu.

Zkolei witali zjazd poseł Ciszak, dyr. Samborski, Dziamarski, Łabędowicz i inni.

Dr. Fichna wygłosił referat o stanie organizacji na tle minionych wyborów do Rady Miejskiej i Sejmu oraz o działalności NPR.-lewicy.

Następnie poseł Waszkiewicz wygłosił referat polityczny.

Po przemówieniu posła Ciszaka i innych delegatów przyjęto szereg rezolucyj, a w pierwszym rzędzie o urządzeniu obchodu 10-lecia odzyskania niepodległości w listopadzie r. b.

Postanowiono zwołać na jesieni zjazd działaczy samorządowych oraz zjazd kulturalno - oświatowy.

Zjazd wzywa zarząd wojewódzki do prowadzenia archiwum partyjnego i gromadzenia materjałów do historji ruchu narodowo - społecznego z okresu niewoli rosyjskiej i okupacji niemieckiej.

Wkońcu zjazd zwraca się do frakcji parlamentarnej NPR. - lewicy, aby nadal prowadziła energiczną akcję w celu przyśpieszenia uchwalenia ustawy o ubezpieczeniu na starość. (b)

Łódź pod znakiem wzmożonych egzekucyj podatkowych.

Organizacje gospodarcze podejmują interwencje u władz skarbowych.

Wobec tego, że w dniu 15 b. m. upłynął termin wpłaty drugiej raty podatku obrotowego za rok 1927 Izba Skarbowa na skutek polecenia Ministerstwa Skarbu zarządziła wzmożenie egzekucyj podatkowych.

Poczynając od środy urzędy skarbowe wysyłają wraz z egzekutorami wozy skarbowe, które zasekwestrowany towar zwożą na skład do Izby Skarbowej.

Każdy z urzędów skarbowych otrzymał określenie kontyngentu podatkowego który ściągnąć musi do 1 lipca.

Izba Skarbowa tłumaczy zarządzenie wzmożenia egzekucji niepłaceniem przez płatników nawet zaliczek w terminach określonych przez Ministerstwo Skarbu.

W związku z tem, iż przy egzekwowaniu podatków urzędy skarbowe udzielają minimalnych ulg, o ile chodzi o rozłożenie zaległości podatkowych na raty, co uniemożliwia znacznej większości przedsiębiorstw wpłacenie sum podatkowych, podjęta zostanie przez organizacje gospodarcze akcja interwencyjna u władz skarbowych, które niewątpliwie w zrozumieniu trudnej sytuacji płatników, udzielą możliwych ulg. (t)

Największa atrakcja letnia Łodzi.

Letnia Reduta Prasy.

Jak już w swoim czasie donosiliśmy, Letnia Reduta Prasy w Helenowie, wyznaczona początkowo na dzień 1 lipca, odłożoną została na dzień 22 lipca, z powodu mającego odbyć się w pierwszym terminie Diecezjalnym Kongresem Eucharystycznym w Łodzi.

Syndykat Dziennikarzy Łódzkich, jako inicjator imprezy, dokłada już oddawna wszelkich starań, aby ta imponująca rozmiarami zabawa stała się prawdziwym gwoździem sezonu letniego. Do rokowania takiej nadziei upoważnia pamiętny karnawałowy bal prasy łódzkiej, który w ubiegłym sezonie zimowym wrył się bardzo korzystnie w pamięć żądnych godziwej zabawy łodzianek i łodzian. Niewątpliwie Letnia Reduta Prasy stanie na tym samym wysokim poziomie, o ile nie przewyższy jeszcze swej zimowej siostrzycy.

Z za kulis czynionych już od dłuższego czasu przygotowań możemy uchylić rąbka tajemnicy, zdradzając P.T. publiczności łódzkiej, że organizatorzy imprezy przygotowują szereg efektownych atrakcyj. W ogrodzie, udekorowanym przez najwybitniejszych łódzkich art.-malarzy, zorganizowana będzie zabawa z licznemi atrakcjami sportowemi, jak: wyścigi kolarskie, mecz bokserski, footbalowy, z udziałem sił miejscowych i zagranicznych, mecz humorystyczny grubasów z chudziakami, w godzinach poobiednich odbędzie się zabawa dla dzieci, wieczorem w uiluminowanym bogato ogrodzie konkurs łódzkich towarzystw śpiewaczych, festyn na stawie, ognie bengalskie, etc., etc., etc.

Zabawę uświetni corso kwiatowe (automobilowe), loterja fantowa, zaopatrzona w wielką ilość cennych fantów, znęci niewątpliwie licznych zwolenników gry na szczęście.

Punktem kulminacyjnym zainteresowania będzie niechybnie sensacyjny pokaz samochodu-rakiety, którego model sprowadzony już został z Berlina...

W zabawie wezmą również udział artystki i artyści teatrów łódzkich.

Stabilizacja franka.

Ministrowie Poincare i Barthou opuszczają pałac Elizejski po ostatecznej decyzji, dotyczącej stabilizacji franka. (w)

NOWY BANK.

Onegdaj o godz. 6 po poł. odbyło się w sali Straży Ogniowej pierwsze organizacyjne zebranie przemysłowców, kupców oraz rzemieślników żydowskich, na którem postanowiono założyć placówkę kredytowa: „Tomaszowski Bank Powszechny w Tomaszowie Maz.", sp. z o. o.

Na zebraniu przeczytano statut, przyczem uchwalono wysokość udziału członkowskiego w sumie zł. 200. Wreszcie wybrano zarząd, składający się z pp.: Władysława Landsberga, Arona Lichtensteina, J. Rozenberga, S. Norymberskiego i J. Szpigla oraz 2-ch zastępców pp.: Józefa Aronsona i Birencwajga. Do Rady banku zaś wybrano 15 osób.

Nową tę pożyteczną placówkę powitać należy z uznaniem.

Z MIEJSKIEGO URZĘDU WETERYNARYJNEGO.

Nowomianowany przez Magistrat m. Łodzi inspektor weterynarji m. Łodzi dr. Marek Nehrebecki, przyjmuje interesantów codziennie od godz. 9 do 10 rano (Wydział Zdrowotności Publicznej, Plac Wolności Nr. 1, I piętro).

KINO Dom Ludowy
ul. Przejazd 34.

Dziś! — — Dziś!
Wstrząsający dramat p. t.
„Karuzela udręczeń"
w roli głównej słynna artystka **LAURA LAPLANTE.** Rewelacja filmowa. Niesamowite sytuacje. Kto zabił? Oto pytanie, które sobie zadaje widz w ciągu całej akcji tego wielkiego filmu. Koncertowa gra aktorów. Atrakcja sezonu.

Ceny miejsc: W dni powszednie na wszystkie seansy, zaś w sobotę, niedzielę i święta od godz. 2 do 3 po południu I m. 75 gr. II m. 40 gr. III m. 30 gr.

W soboty, niedziele i święta od godz. 4 popoł. I m. 90 gr. II m. 50 gr. III m. gr. 30

ARESZTOWANIE SEKRETARZA SADU POKOJU DO WALKI Z LICHWĄ.

Wczoraj koła sądowe obiegła wiadomość o aresztowaniu sekretarza przy sądzie pokoju do walki z lichwą Stefana Ostrowskiego.

Jak się dowiadujemy, Ostrowski aresztowany został na skutek wykrycia szeregu nadużyć, jakich się dopuszczał od dłuższego już czasu. Aresztowanego odstawiono do więzienia przy ul. Kopernika. Śledztwo w toku. (p)

LIKWIDACJA ZATARGU W PRZEMYŚLE BUDOWLANYM.

Trwający od szeregu tygodni zatarg w przemyśle budowlanym został zlikwidowany.

Przedsiębiorcy zgodzili się udzielić robotnikom taką podwyżkę, jaką uzyskają robotnicy warszawscy. Wczoraj związek ZZP. został zawiadomiony, że w Warszawie przyznano robotnikom 15 procent podwyżki, licząc od dnia 11 b. m., wobec czego na poniedziałek przyszłego tygodnia zwołana została konferencja w inspektoracie pracy, na której ostatecznie dojdzie do podpisania umowy zbiorowej. (b)

KUPCY POMORSCY W ŁODZI.

Wczoraj rano przybyła do Łodzi wycieczka kupców pomorskich. Wycieczkę na dworcu Kaliskim witali przedstawiciele przemysłowców. Z dworca goście skierowali się do Grand-Hotelu. W południe wycieczka zwiedziła zakłady przemysłowe, a po południu zakłady Scheiblera i Grohmana oraz fabryki mniejsze.

Dziś wycieczka uda się do Tomaszowa, celem zapoznania się z tamtejszym przemysłem, a jutro opuści Łódź, kierując się do Warszawy. (b)

ROBOTNICY BUDOWLANI W FABRYKACH UZYSKALI 6 PROC. PODWYŻKĘ PŁAC.

W frabrykach włókienniczych w Łodzi zgrupowanych jest około 3.000 robotników budowlanych, którzy swego czasu również wszczęli akcję podwyżkową.

Przemysłowcy na większą podwyżkę nie zgodzili się, przyznając jedynie 6 proc. a więc tyle, ile otrzymali włókniarze.

Robotnicy budowlani zgodzili się na tę podwyżkę, ale równocześnie przygotowują akcję o uzyskanie większej podwyżki.

AKCJA ZW. PRAC. INST. UŻYT. PUBL.

Na ostatniem posiedzeniu zarządu Zw. Prac. Instyt. Użyt. Publ. omawiano szereg spraw związanych z polepszeniem bytu pracowników miejskich.

Uchwalono zwrócić się do Magistratu m. Łodzi z propozycją zawarcia umowy z robotnikami nieetatowymi, o poczynienie szeregu poprawek w regulaminie pracy dla niższych funkcjonarjuszy oraz w przepisach emerytalnych dla pracowników miejskich, wreszcie o zniesienie zwrotu kosztów za umundurowanie. (p)

ŚMIERTELNY WYPADEK W FABRYCE

Wczoraj w fabryce „Widzewska Manufaktura" miał miejsce nieszczęśliwy wypadek, zakończony śmiercią robotnika.

Jan Dratwa w czasie pracy porwany został przez nieodpowiednio zasłonięty pas transmisyjny i odniósł złamanie kości biodrowej oraz uległ oderwaniu ręki i podudzia.

Przed przybyciem pogotowia ratunkowego Dratwa życie zakończył. (b)

DYŻURY APTEK.

Dziś dyżurują apteki: M. Lipca (Piotrkowska 193), E. Millera (Piotrkowska 46), W. Groszkowskiego (Konstantynowska nr. 15), A. Perelmana (Cegielniana 64), H. Niewiarowskiego (Aleksandrowska 37), S. Jankielewicza (Stary Rynek 9). (b)

Przed wyborami do Izby Przemysłowo-Handlowej w Łodzi.

Koncepcja stworzenia jednej wspólnej listy wyborczej.

Stanowisko Stow. Polskich Kupców i Przemysłowców Chrześcijan w Łodzi.

Wobec zbliżającego się terminu wyborów do izb handlowo - przemysłowych w Łodzi problem współpracy wszystkich odłamów życia gospodarczego w Łodzi, współpracy opartej na porozumieniu i wzajemnych ustępstwach, staje się z dniem każdym bardziej aktualny.

Wychodząc z założenia, że dzięki właściwemu oświetleniu potrzeb różnorodnych gałęzi gospodarczych łatwiejszy będzie wpływ na owocną działalność prac samej izby oraz poważniejszy autorytet samorządu gospodarczego w społeczeństwie, w kołach gospodarczych wyłoniła się koncepcja stworzenia jednej wspólnej listy, reprezentującej wszystkie sfery i ugrupowania gospodarcze m. Łodzi.

Celem bliższego zapoznania się z tą ideą porozumienia gospodarczego przy wyborach do izby, zwróciliśmy się do prezesa Stowarzyszenia Polskich Kupców i Przemysłowców Chrześcijan, p. Fiedlera, który udzielił nam następujących informacyj:

Śledząc przebieg akcji przygotowawczej do wyborów w Warszawie, odnosiło się wrażenie, że wybory te odbywać się będą pod znakiem gorącej walki pomiędzy poszczególnemi grupami przemysłowemi i handlowemi o wprowadzenie własnych kandydatów.

Tymczasem rzeczywistość pokazała, że zmysł praktyczny, czynnik zgody i porozumienia zwyciężył. Jest to rzadki wypadek kompromisu międzykoalicyjnego, świadczący o wzroście świadomości i harmonji w sferach gospodarczych.

Porozumienie w kołach gospodarczych i handlowych Warszawy przy wyborach do izby oparte zostało na następującej zasadzie: kupcy utworzyli jedną wspólną listę z warunkiem, że **na pierwszych miejscach nieparzystych umieszczeni zostaną kandydaci chrześcijańscy, a na parzystych kandydaci żydowscy.**

I tak w pierwszej kurji handlowej wybory nie odbędą się wcale, wobec połączenia się poszczególnych list i uzgodnienia kandydatów.

W drugiej kurji przemysłowej nastąpiło uzgodnienie listy kandydatów pomiędzy grupa wielkiego przemysłu oraz związkami średniego i drobnego przemysłu. Aczkolwiek utworzono jedną wspólną listę, to jednak głosowanie odbędzie się, gdyż do II kurji przemysłowej głosuje się na nazwiska kandydatów umieszczonych na liście.

Jeśli chodzi o Łódź, to idąc za przykładem Warszawy, **wyłoniła się podobna koncepcja utworzenia jednej wspólnej listy wyborczej.** Gdyby koncepcja ta znalazła całkowite zrozumienie we wszystkich ugrupowaniach gospodarczych Łodzi, **można byłoby uniknąć zbytecznych, a jednak wysokich stosunkowo kosztów, związanych z akcją wyborczą.** Poza tem poszczególne ugrupowania odniosłyby pewną oszczędność, **unikając kosztownej w takich wypadkach agitacji niejednokrotnie demagogicznej. W wypadku zawarcia kompromisu wybory do izby nie odbywałyby się.**

Stowarzyszenie Polskich Kupców i Przemysłowców Chrześcijan jest stanowczo za utrzymaniem tej zewszchmiar pożytecznej i pożądanej koncepcji porozumienia gospodarczego przy wyborach. — Na takiem też stanowisku stanął Związek Kupców przy ulicy Piotrkowskiej 73.

Istnieje wszakże obawa, czy inne organizacje wyjdą z założenia solidarnego, wzajemnego i zgodnego reprezentowania wspólnych interesów w samorządzie gospodarczym, jakim będzie Izba handlowo-przemysłowa.

Celem omówienia tej kwestji zapowiedzieli swój przyjazd do Łodzi przedstawiciele kupiectwa żydowskiego pp. Wiślicki i Wartalski. Zadaniem ich będzie **doprowadzenie do zgody i utworzenie jednej listy wspólnej.**

Ponieważ między wieloma organizacjami istniały i istnieją dotychczas pewne tarcia i silnie zarysowany antagonizm, **obawy przed rozbiciem znajdują swe uzasadnienie.**

Stowarzyszenie Polskich Kupców i Przemysłowców Chrześcijan zgodzi się na wszelki kompromis **tylko w wypadku utworzenia jednej listy wspólnej.** W wypadku przeciwnym i inne organizacje również pójdą drogą własnych koncepcyj i wystosują oddzielne listy.

Być może, że kompromis w Łodzi, podobnie, jak w Warszawie będzie również miłą a zewszechmiar pożądaną niespodzianką.

St. R.

—:o:—

Dziś rozstrzygnie się sprawa podwyżek dla tramwajarzy.

Donosiliśmy już, że pracownicy tramwajowi zwrócili się do Magistratu m. Łodzi z prośbą o poparcie ich żądań.

W konsekwencji członkowie Magistratu zasiadający w radzie nadzorczej K. E. Ł. wystosowali pismo z żądaniem zwołania rady nadzorczej przyczem zaznaczyli iż na porządku dziennym proszą postawić sprawę żądań podwyżkowych pracowników tramwajowych. W myśl statutu posiedzenie rady nadzorczej miało być zwołane w ciągu dni 10.

Wczoraj członkowie Magistratu otrzymali odpowiedź, iż posiedzenie zarządu tramwajów łódzkich odbędzie się dziś.

Dziś więc zostanie definitywnie rozstrzygnięta sprawa podwyżki płac dla pracowników tramwajowych. (t)

Dziesięcioletnia rocznica szkolnictwa powszechnego w powiecie łódzkim.

Wystawa szkolnictwa w Zgierzu.

W dniu 24 b. m. o godz. 10-ej rano, w lokalu publicznej 7-klasowej szkoły powszechnej im. dr. A. Pawińskiego, przy ul. Łęczyckiej w Zgierzu, odbędzie się uroczystość otwarcia wystawy szkolnictwa powszechnego powiatu łódzkiego. Wystawa zorganizowana została z okazji 10-lecia szkolnictwa powszechnego. Na całość jej składają się prace młodzieży szkół powszechnych z kilku lat wstecz i z lat ostatnich. Wystawa będzie wyrazem dorobku dziesięcioletniego młodzieży oraz wysiłku nauczyciela na polu nauczania powszechnego. Otwarcie wystawy tej będzie nosiło charakter uroczysty. Udział wezmą przedstawiciele władz państwowych, duchowieństwa, władz miejskich szkolnych, stowarzyszeń społecznych, oświatowych i kulturalnych.

Komitet wystawy szkolnictwa powszechnego w powiecie łódzkim z okazji 10-lecia szkolnictwa tego wydał starannie opracowaną, urozmaiconą licznemi ilustracjami wyobrażającemi stan szkolnictwa powszechnego jednodniówkę, w której znajdujemy obraz rozwoju szkolnictwa w okresie ostatnich lat 10-ciu w powiecie łódzkim, a więc w latach 1918—1928. (s.r.)

W uznaniu zasług obywatelskich.

Dziękczynna wizyta absolwentów gimn. im. Kopernika u p. E. Heimana

Wczoarj delegacja absolwentów Państwowego Gimnazjum im. Kopernika w Łodzi, złożyła p. Edwardowi Heimanowi, znanemu przemysłowcowi i ofiarnemu na cele oświatowe obywatelowi m. Łodzi wizytę dziękczynną, jako wyraz wdzięczności ze strony młodzieży za to, że jeszcze w dobie walk o niepodległą szkołę polską, umożliwił jej kształcenie się w języku ojczystym przez ofiarowanie pięknego gmachu dla szkoły polskiej.

Zacny protektor oświaty serdecznie powitał młodzież i życzył jej powodzenia na dalszej drodze życia, podkreślając, że Polska potrzebuje ludzi dzielnych i światłych we wszystkich dziedzinach, szczególnie zaś w dziedzinach twórczości i wytwórczości praktycznej i że należy pozbyć się przesądów, że jakakolwiek bądź praca może być hańbiąca.

Na pożegnanie p. Heiman oświadczył, że uzupełniając swoje dzieło, wkrótce przystąpi do rozbudowy gmachu gimnazjum w celu umożliwienia oświaty szerszym rzeszom młodzieży. (p)

—:o:—

Zgon na posterunku.

Tragiczny wypadek wywiadowcy III-go komisarjatu P. P. w Łodzi.

Nocy wczorajszej przy ulicy Brzezińskiej uległ tragicznemu wypadkowi podczas pełnienia swych obowiązków wywiadowca III komisarjatu policji, 29-letni Jan Włodarski.

Wywiadowca Włodarski około godziny 3-ej w nocy będąc na obchodzie ulicy Brzezińskiej, w pewnym momencie w domu nr. 17, gdzie mieści się restauracja niejakiego Szmula Generowicza, spostrzegł, że wbrew zwyczajowi w lokalu tym pali się światło elektryczne. Sądząc, że ma tutaj do czynienia z wypadkiem kradzieży i że w restauracji Generowicza zagospodarowali się złodzieje, wywiadowca tłumiąc wszelki odgłos kroków, wolno uchylił drzwi.

W tej chwili spostrzegł, że jest w błędzie, ponieważ, jak mu wyjaśnił właściciel Generowicz, znajdujący się w restauracji, w lokalu przeprowadzano remont i stąd też o tej porze paliło się światło.

Wywiadowca kierował swe kroki ku wyjściu, w tym momencie sięgnął do kieszeni po chusteczkę do nosa. W tej kieszeni Włodarski posiadał rewolwer naładowany kulą, wprowadzoną do lufy i odwiedzionym bezpiecznikiem. W chwili, gdy usiłował wyciągnąć chusteczkę, stała się rzecz straszna. Oto przez nieostrożność wywiadowca nacisnął cyngiel rewolweru, którego lufa skierowana była w górę. Padł strzał. Wywiadowca zbroczony krwią ciężko osunął się na ziemię.

Natychmiast wezwano pogotowie ratunkowe „Linas Hacedek". Lekarz skonstatował uszkodzenie głównej arterji naczyń krwionośnych.

Włodarski przewieziony natychmiast do szpitala św. Józefa po godzinie zmarł nie odzyskując przytomności.

Tragiczna śmierć wywiadowcy aJna Włodarskiego podczas pełnienia obowiązków służbowych, wywołała wśród kolegów III komisarjatu głęboki żal. (p)

—:::—

Robotnicy w walce z podwyżką czynszu komornianego.

Protest delegatów fabrycznych Związku „Praca".

Na wczorajszem zebraniu delegatów fabrycznych związku „Praca" omawiano sprawę podwyżki komornego z dniem 1 lipca, na którem przyjęto następującą uchwałę:

Wobec tego, że płace w przemyśle włókienniczym są tak niskie, że nie wystarczają na skromne utrzymanie rodziny robotniczej i 30% robotników przymiera głodem, nie może być nawet mowy o podwyższeniu komornego.

W związku z powyższem delegaci protestują przeciwko zwyżce komornego i nawołują ogół włókniarzy do składania protestów na ręce p. wojewody. Zebrani zwracają się do Rady Miejskiej by ta zajęła się tą sprawą i uchwałą swą poparła stanowisko ogółu robotniczego oraz by poparła te uchwały na terenie rządu.

Zebrani protestują przeciwko towarzystwu „Lokator", które w prasie wyraziło zgodę na podwyżkę komornego, czem poparło kamieniczników.

Zebrani wzywają robotników zorganizowanych w tem stowarzyszeniu, by nie dopuścili do krzywdy."

W myśl tej uchwały związek przesłał wczoraj odnośne pismo do Magistratu i Rady Miejskiej. (b)

—:::—

Z KOMITETU BUDOWY DOMÓW MIESZKALNYCH.

W sobotę, dnia 23 b. m., o godz. 12-ej w sali posiedzeń Magistratu m. Łodzi (Plac Wolności Nr. 14, I piętro) odbędzie się posiedzenie komitetu budowy domów mieszkalnych, poświęcone sprawie ustalenia warunków przetargu na budowę w stanie surowym kolonji mieszkaniowej na Polesiu Konstantynowskiem. Po za tem na porządku dziennym ogłoszenie przetargu na wspomnianą budowę oraz sprawa powierzenia Wydziałowi Budownictwa wykonywania uchwał komitetu budowy domów mieszkalnych.

Za duszę

ś. † p.

Ludwika Br. Heinzla

jako w trzecią rocznicę śmierci odbędzie się w Kaplicy przy grobach rodzinnych w Łodzi dnia 24-go b. m. o godz. 10-tej rano, a w dniu 25 czerwca w poniedziałek o godzinie 10-ej rano w kościele parafjalnym O. O. Franciszkanów w Łagiewnikach nabożeństwo żałobne

Wdowa, córka, zięć.

W pierwszą rocznicę śmierci

ś. † p.

JANA SITKIEWICZA

odprawione będzie nabożeństwo żałobne w kościele Matki Boskiej Zwycięskiej dn. 23 czerwca (w sobotę) o godz. 9½ rano, o czem zawiadamia

Żona z dziećmi.

W sobotę, dnia 23 b. m. o godz. 9 rano odbędzie się w Katedrze św. Stanisława Kostki msza św. za duszę

ś. † p.

Stanisławy Baczyńskiej

o czem zawiadamiają

Rodzice.

W dniu 20 czerwca 1928 r. po długich i ciężkich cierpieniach opatrzony św. Sakramentami zgasł

ś. † p.

Władysław Haupt

przeżywszy lat 85.

Wyprowadzenie drogich nam zwłok nastąpi w sobotę dnia 23 b. m. o godz. 11-ej rano z domu żałoby przy ul. Sienkiewicza 37, do kościoła św. Krzyża.

Pogrzeb nastąpi po skończonem nabożeństwie o godz. 12, na stary cmentarz katolicki.

O smutnym tym obrzędzie zawiadamia krewnych, przyjaciół i znajomych pogrążona w smutku **Rodzina.**

Tragedja robotnika.

Książeczka Kasy Chorych przyczyną zgonu.

Biurokracja w obliczu śmierci.

W ubiegły poniedziałek w pismach łódzkich ukazała się lakoniczna wzmianka, że w fabrykach maszyn młyńskich Inż. Pałaszewskiego przy ulicy Zakątnej 39 zasłabł nagle i zmarł robotnik Walenty Chałupniczak. W dniu wczorajszym zgłosili się do nas robotnicy wymienionej fabryki, towarzysze pracy ś. p. Chałupniczaka i opowiedzieli nam rzecz następująca:

W poniedziałek o godzinie 10 rano Chałupniczak nagle zasłabł i to bardzo poważnie, tak że zaszła potrzeba zastosowania natychmiastowej pomocy lekarskiej. Rozumie się, że niezwłocznie zatelefonowano po Pogotowie Kasy Chorych. Pomimo, iż telefonujący p. Święcicki poinformował dyżurnego urzędnika kasy, że **wypadek jest nagły,** ten odpowiedział mu, iż karetkę będzie mógł skierować na miejsce dopiero po południu.

Wobec tego, iż stan Chałupniczaka pogarszał się, o godzinie 11.30 pracownik fabryki p. Szulc po raz drugi zadzwonił po Pogotowie Kasy Chorych. Otrzymał identyczną odpowiedź, co pan Święcicki. Tymczasem widoczne było, iż Chałupniczak **jest konający.** Towarzysze pracy ulokowali go wreszcie w dorożce i odwieźli do mieszkania przy ulicy Żeromskiego 69. O godzinie 12-ej przybyła wreszcie do fabryki karetka Pogotowia Kasy Chorych. Gdy sanitarjusze kazali prowadzić się do chorego, poinformowano ich, że został przewieziony do domu, gdzie kona. Wówczas funkcjonarjusze pogotowia mieli wyrazić się w ten sposób:

„Jeśli kona, to nie mamy po co tam jechać". Odpowiedź powyższa tak oburzyła robotników, że przyjąwszy wobec sanitarjuszy **postawę wręcz groźną** skłonili ich do udania się do mieszkania chorego.

I tu nastąpił drugi fakt nie mniej oburzający: **lekarz przedewszystkiem nakazał przedstawić sobie książeczkę w celu stwierdzenia, czy Chałupniczak istotnie jest ubezpieczony w Kasie Chorych.** W trakcie szukania książeczki, co trwało z jakie dziesięć minut, nie zajmowano się chorym wcale, a gdy wreszcie książeczka się znalazła, nieszczęśliwy zmarł, tak, że wszelka pomoc była już zbyteczna.

Wówczas z całym spokojem lekarz i sanitarjusze wsiedli w samochód i odjechali.

Powyższe informacje brzmią wprost niewiarogodnie. A jednak złożyli je nam ludzie poważni, gotowi każdej chwili jednogłośnie je potwierdzić. Wprost wierzyć się nie chce, by funkcjonarjusze pogotowia kasowego mogli w tak cyniczny sposób traktować chorych. A już na tragifarsę zakrawa biurokratyzm, który nakazuje przedewszystkiem okazanie książeczki a następnie dopiero niesienie pomocy konającemu.

Podając powyższe na odpowiedzialność naszych informatorów, zwróciliśmy się niezwłocznie do dyrektora Kasy Chorych m. Łodzi p. dr. Samborskiego, który oświadczył nam co następuje:

— Jeśli istotnie takie zachowanie się lekarza i sanitarjuszy kasowych miało miejsce, to jestem niemniej tem oburzony. Proszę zapewnić czytelników, że jak najskrupulatniejsze dochodzenie zostanie przeprowadzone i winni zostaną ukarani. Niema takiego przepisu, któryby nakazywał w obliczu śmierci chorego żądać przedewszystkiem okazania książeczki ubezpieczeniowej. Jeśli lekarz w wypadku z ś. p. Chałupniczakiem w ten sposób postąpił, to jest to bardzo dziwne.

Pewne wytłumaczenie jednak znajduje fakt niewysłania natychmiastowego na miejsce wypadku karetki pogotowia. W Łodzi szaleje obecnie grypa i pogotowie nasze wzywane jest do kilkuset wypadków na dobę. Do tak wielkiej liczby zachorowań nie jesteśmy przygotowani, pomimo, że uruchomiliśmy karetki dodatkowe. Stąd to znaczne opóźnienie przyjazdu na miejsce wypadku.

Tyle nam powiedział p. dr. Samborski. Opinja publiczna czeka z niecierpliwością wyników dochodzenia przeprowadzonego przez dyrekcję Kasy Chorych i surowego ukarania winnych.

—:::—

Z dymem pożarów...

—(:o:)—

Tragiczna śmierć rodziny wieśniaczej w płomieniach.

Ponura noc mieszkańców wsi Wola Jankowska.

Wczoraj wieś Wola Jankowska, gminy Brzeźnica, w województwie łódzkiem, była widownią ponurej tragedji, jaka rozegrała się w domu Tomasza Nowaka, w czasie pożaru, jaki wybuchł w zabudowaniach jego w nocy.

Pożar zastał rodzinę Nowaka, składającą się z żony Anny, córki Bronisławy, syna Antoniego i córki zamężnej Zofji Kasprzak oraz jej trzyletniego syna Zygmunta, jak również służącą Anielę Majdzik — pogrążonych w śnie.

W płonącej również oborze znajdowały się cztery krowy, jeden koń, dwie świnie.

Sąsiedzi stali bezradni wobec rozszalałego żywiołu, który stale wzmagał się.

W mieszkaniu nieszczęśliwej rodziny rozgrywały się ponure sceny. Dochodziły z wewnątrz krzyki i nawoływania. Powiadomiona o wypadku straż ogniowa przybyła na miejsce w czasie, gdy z zabudowań Nowaka zostały tylko zgliszcza.

Gdy olbrzymi ten pożar został stłumiony, oczom zebranych przedstawił się mrożący krew w żyłach widok.

Wśród rozpalonych i zwęglonych belek leżało 6 trupów, których sposób ułożenia świadczył o strasznej tragedji, jaka rozgrywała się podczas pożaru. Ciała tak tragicznie zmarłych leżały pod ścianami, co wskazywało, że nieszczęśliwi chcąc się wydostać z ciężkiej opresji, usiłowali dotrzeć do drzwi.

Pod oknami leżały dwa trupy — Nowakowej i zamężnej córki Kasprzakowej. Kobiety widocznie usiłowały otworzyć okna. Z pod belek wydobyto gospodarza domu Tomasza Nowaka, który dotkliwie poparzony dawał słabe oznaki życia i w drodze do szpitala zmarł.

Na zgliszczach obory znaleziono zwęglone szczątki zwierząt domowych. Wszystkie sprzęty domowe oraz narzędzia rolnicze zostały spalone. Na miejsce pożogi przybyli przedstawiciele policji, którzy przeprowadzili dochodzenie.

Istnieje przypuszczenie, że przyczyna ognia było podpalenie na tle zemsty.

Śledztwo w toku. (p)

Z Wydziału Handlowego Sądu Okręgowego w Łodzi.

—:o:—

Ogłoszenie dwu nowych upadłości.

W dniu wczorajszym Sąd Okręgowy w Łodzi w wydziale handlowym na posiedzeniu publicznem rozpatrywał szereg spraw, a między innemi podanie pełnomocnika firmy Gustaw Molenda i Syn w Bielsku, w przedmiocie ogłoszenia upadłości Judzie Pinczukowi, handlującemu manufakturą w Łodzi, przy ul. Piotrkowskiej Nr. 38.

W podaniu swem pełnomocnik petentów wyjaśnił, że Juda Pinczuk w grudniu 1927 roku kupił w firmie Gustaw Molenda i Syn towarów za 7.697 złotych 46 gr., przyczem wystawił na pokrycie należności własne weksle, które w terminie płatności nie zostały przez niego wykupione. Pinczuk tłumaczył się przed firmą, że przyczyną dopuszczenia weksli do protestu był ogólny zastój na rynku sprzedaży.

Firma petentka zawarła wówczas umowę regulacyjną, na podstawie której Pinczuk pokrył 60% swego długu, częściowo gotówką, a przeważnie wekslami, których ponownie w terminie płatności nie wykupił. Pinczuk obecnie sprzedał swój sklep Józefowi Sachsowi, z czego widać, że pragnie uchylić się zupełnie od płacenia swego długu. Z tych więc wszystkich względów pełnomocnik petentów prosił o osadzenie Pinczuka w areszcie dla upadłych dłużników.

Sąd po naradzie postanowił ogłosić upadłość Judzie Pinczukowi, oznaczyć chwilę otwarcia upadłości tymczasowo na dzień 21 czerwca r. b., mianować sędzią komisarzem sędziego handlowego Rozenbauma, a kuratorem apl. adw. Leona Poznańskiego, upadłego zaś Judę Pinczuka osadzić w areszcie dla upadłych dłużników.

* * *

W tymże samym dniu rozpatrywane było podanie pełnomocnika kupców: Czesława Wielońskiego, Juljana Wilczyńskiego, Szlamy Rozenberga w przedmiocie ogłoszenia upadłości Majerowi i Abramowi Tintpulwerom, zamieszkałym przy ulicy Zgierskiej 24 i Napiórkowskiego 65. W podaniu swem adwokat wyjaśnił, że obaj Tintpulwerowie ojciec i syn trudnią się handlem deskami, dyktą, fornierami i stolarskiemi przyborami, przyczem zadłużyli się i pomimo, iż na składzie posiadają wiele towaru i są zamożni, nie regulują swych zobowiązań i winni są kilkanaście tysięcy zł. jego mocodawcom, a na wszelkie próby regulacji należności swych wierzycielom zupełnie nie reagują.

Sąd po wysłuchaniu pełnomocnika petentów postanowił ogłosić upadłość Majerowi i Abramowi Tintpulwerom, oznaczyć chwilę otwarcia upadłości tymczasowo na dzień 13 czerwca r. b., mianować sędzią komisarzem sędziego handlowego Emila Hirszberga, a kuratorem upadłości apl. adw. Alfreda Zaubermana i polecić mu dokonanie wszelkich czynności związanych z faktem ogłoszenia upadłości i wchodzących w zakres obowiązków kuratora.

Pobór rocznika 1907.

Jutro, t. j. w sobotę, dnia 23 czerwca r. b., przed komisjami poborowemi winni się stawić następujący poborowi:

Przed komisją poborową Nr. 1 (Pomorska 18) — poborowi rocznika 1907, zamieszkali w obrębie VIII-go komisarjatu policji państwowej o nazwiskach na litery M, N, do Neb.

Przed komisją poborową Nr. 2 (Ogrodowa 34) — poborowi rocznika 1906, mający odroczenie z art. 35-b ustawy o powszechnym obowiązku służby wojskowej (czasowo niezdolni do służby w wojsku stałem), zamieszkali w obrębie XIV komisarjatu policji państwowej o nazwiskach na litery: A, B, C, D, E, F, G, H, Ch, I, J.

Przed komisją poborową Nr. 3 (Zakątna 82) — poborowi rocznika 1907 zamieszkali w obrębie XII-go komisarjatu policji państwowej o nazwiskach na litery: A, B, C, D, E, F, G, H, Ch, I, J.

Wszyscy wyżej wymienieni winni stawić się na komisje poborowe punktualnie o godz. 8-ej rano w stanie trzeźwym, czysto umyci, z dowodami osobistemi lub zaświadczeniami, wydanemi przez komisarjaty policyjne, stwierdzającemi tożsamość osoby, posiadanemi kartami odroczeń służby wojskowej oraz zaświadczeniami rejestracyjnemi, wystawionemi przez Magistrat m. Łodzi.

URLOPY W POLICJI.

Wczoraj rozpoczął urlop jednomiesięczny kierownik VII komisarjatu P. P. kom. Kostenko. Zastępuje go kierownik XIII komisarjatu podkom. Grzywak. Na kierownika zaś XIII kom. P. P. powołany został st. przodownik Stejskał z VII kom. P. P. Wczoraj również rozpoczął urlop kierownik V kom. P. P. kom. Cieślak. Zastępuje go kierownik X-go kom. podkom. Walman. Kierownictwo X komisarjatu objął na czas urlopu kier. II kom. podkom. Więckowski, którego w komisarjacie II zastępuje przodownik Kurowski. (p)

ROBOTNICY TRANSPORTOWI ŻĄDAJĄ 25 PROC. PODWYŻKI.

Jak się dowiadujemy, klasowy związek robotników transportowych wystąpił wczoraj do przedsiębiorców z żądaniem podwyższenia płac o 25 procent.

Okręgowy inspektor pracy zwołał na dziś wspólną konferencję przedsiębiorców z robotnikami. (p)

MATRYKUŁY UCZNIOWSKIE NA TRAMWAJACH W OKRESIE WAKACYJ.

Wobec pogłosek, że w okresie feryj letnich matrykuły uczniowskie nie będą honorowane na tramwajach, a więc uczniowie nie mogliby korzystać z biletów ulgowych, dyrekcja K. E. Ł. informuje, że wprawdzie może ona cofnąć ulgi w okresie letnim dla uczącej się młodzieży i to zarówno dla uczniów szkół średnich jak i akademików, ponieważ rok szkolny kończy się faktycznie w dniu 1 lipca, i w dniu tym tracą ważność posiadane przez uczniów legitymacje.

Dyrekcja tramwajów warszawskich przestrzega tego przywileju, dyrekcja K. E. Ł. w Łodzi jednak wychodzi z założenia, iż zarządy szkół nie są w stanie wydać nowych legitymacyj uczniom swym przed ferjami, a więc nieoficjalnie honoruje legitymacje stare do dnia 1-go października. (t)

ABITURJENTKI SEMINARJUM ŻEŃSKIEGO IM. ANIELI SZYCÓWNY W ŁODZI.

W bieżącym roku szkolnym miejskie seminarjum nauczycielskie żeńskie im. Anieli Szycówny ukończyły następujące uczenice: Antonowska Janina, Bartosiakówna Helena, Borkowska Władysława, Cieślakówna Genowefa, Cywińska Eleonora, Dominikówna Marja, Dzieciątkowska Kazimiera, Englówna Sura Fajga, Fidorówna Walentyna, Grzelczakówna Marjanna, Herrówna Anna, Janikówna Julja, Kahlówna Zdzisława, Klonowiczówna Helena, Koblelska Genowefa, Kopacka Eugenja, Kormanówna Zista, Laterówna Helena, Lewandowska Marja, Malinowska Marta, Piwnicka Bronisława, Polowińska Helena, Przytulska Władysława, Rachowska Marta, Sikałówna Aniela, Stępniówna Irena, Szafirowiczówna Weronika, Szczerkowska Karolina, Szmoniewska Janina, Szychowska Stanisława, Turkówna Leokadja, Wdowczakówna Anna, Wentlówna Irena, Zylberberżanka Tauba.

Wróg zdrowia u wrót miasta.

Natężenie epidemji grypy w Łodzi.

Zestawienia statystyczne ustaliły ilość zachorowań na 1200 dziennie.

W związku z nieustającą epidemją grypy w Łodzi, której natężenie wzmogło się ostatnio, zwróciliśmy się do naczelnego lekarza Kasy Chorych, dr. Tomaszewicza, z prośbą o udzielenie informacyj o przebiegu, rozmiarach i walce z tą epidemją.

— Wszystkie choroby zakaźne — informuje nas dr. Tomaszewicz — występują epidemicznie w pewnej okresowości, która jednak dla wielu chorób nie jest dotychczas dokładnie zbadana.

Obecnie natężenie grypy każe przypuszczać, iż nadeszła do nas okresowa fala epidemji, która nie jest zależna od warunków zewnętrznych.

Jeśli chodzi o rozmiary epidemji, to do początku bież. tygodnia statystyki Kasy Chorych zanotowały do 12 tysięcy wypadków zachorowań na grypę ubezpieczonych członków i ich rodzin.

Przeciętna dzienna ilość wizyt lekarskich do chorych na grypę waha się między 1000 a 1200.

— Czy istnieją środki zapobiegawcze przy tej epidemji?

— Zasadniczo nie. Grypa jest chorobą zakaźną o bardzo lotnym zarazku, a w większości wypadków zarażenie następuje przez „baccilträgera" (nosiciela zarazka), który może być zupełnie zdrowy. Oczywista, iż o izolowaniu takich zdrowych ludzi, będących jednak „nosicielami zarazy", mowy być nie może. W każdym bądź razie wskazane jest w czasie choroby na grypę, by otoczenie utrzymywało jak najmniejszy kontakt z chorym.

— Jaka jest śmiertelność w wyniku komplikacji grypy?

— Bardzo nieznaczna. Trudno ją nawet ustalić jakimś procentowym stosunkiem. (t)

Niebezpieczeństwo na drogach publicznych w powiecie.

Dwa napady bandyckie pod Wieluniem.

Szosą, prowadzącą do Wielunia przez lasy Tokarskie jechała wczoraj o zmroku furmanka, na której znajdowali się: 55-letni Józef Zyt, 30-letni Ignacy Oratow, mieszkańcy wsi Żytniów, gminy Rudniki.

W pewnym momencie wybiegł z przydrożnych krzaków zamaskowany mężczyzna i grożąc rewolwerem wstrzymał konia. Napastnik rozkazał podróżnym wyjść z wozu, poczem dokonał rewizji.— Oratowowi zrabował portfel, zawierający większą sumę pieniędzy, przeznaczonych na zakupy.

Po dokonaniu rabunku bandyta związał ofiary napadu, zaciął konia i bryczka potoczyła się po szosie w stronę Wielunia.

Bandyta skoczył do rowu i ukrył się w krzakach. Gdy nadjechała druga bryczka, napastnik wypadł ponownie z ukrycia i steroryzowawszy podróżnych, jadących na targ, dokonał rewizji, przyczem Józefowi Pakule zrabował 5 zł.

Powiadomiona o powyższych napadach policja wszczęła za bandytą energiczny pościg. O wypadku powiadomiono straż graniczną. (p)

ODDZIAŁ FIRMY HANDLOWEJ SZWEDZKIEJ S. K. F. W ŁODZI.

W czwartek, dnia 21 b. m. został otwarty przy ulicy Piotrkowskiej 142 Oddział powszechnie znanej szwedzkiej fabryki łożysk kulkowych SKF, Svenska Kullager Fabriken w Göteborgu, którego zadaniem będzie jak najstaranniejsze obsłużenie przemysłu wszystkich gałęzi w okręgu łódzkim, zaopatrując szybko i sprawnie tenże przemysł w łożyska kulkowe, rolkowe, koła pasowe, a także całkowite urządzenia transmisyjne.

Przy tej sposobności zaznaczyć należy, że Oddział SKF. w Łodzi zaopatrzony będzie we wszystkie rezerwowe łożyska dla przemysłu samochodowego.

Należy się spodziewać, że przemysł łódzki powita życzliwie nową placówkę.

Z TOW. ŚPIEWACZEGO „HARFA"

W dniu 6 b. m. odbyło się posiedzenie członków Tow. Śpiew. „Harfa" przy kościele Matki Boskiej Zwycięskiej, na którem powołano nowy zarząd w składzie następującym: Neuhard Roman — prezes, Marks Zygm. — wiceprezes, Proś Kazim. — sekretarz, Makowski Stan. — skarbnik, Urbanowicz Kazim., Tynant Zygm. — gospodarze, Szymański Józef — sekcja dramatyczna, Chmielewski Stef. — bibljotekarz; bez mandatu pp.: Śnitkiewicz, Rybczyński, Domagalski, Kłosowski.

Lekcje śpiewu odbywają się: chóru młodocianego o godz. 19 w środy i piątki, mieszanego o godz. 20. Dyryguje chórami p. Marjan Barczewski. Siedzibą Tow. jest czasowo lokal Stow. Majstrów Fabrycznych, ul. Żeromskiego 74/76.

ABSOLWENTKI GIMN. A. SKRZYPKOWSKIEJ W ŁODZI.

W roku bieżącym gimnazjum żeńskie A. Skrzypkowskiej w Łodzi ukończyły następujące absolwentki: Brzezińska Pola, Dobrowolska Halina - Marja, Gutmanówna Marja, Janowska Marja, Jakubowska Zofja, Kaźmierczakówna Irena, Kłosińska Zofja, Kempińska Henryka, Konówna Tolla, Krotowska Stefanja, Lurpówna Adela, Majewska Sabina, Makiewicz Janina, Milgrom Ewa, Ostrowska Salomea, Różańska Apolonja, Szafrańska Józefa, Torbeczkówna Regina, Weselska Irena, Zdrojewska Anna - Weronika.

WIELKI KONKURS ORKIESTR WOJSKOWYCH W HELENOWIE.

Staraniem wojewódzkiego komitetu W. F. i P. W. w niedzielę, dnia 24 b. m. w Helenowie odbędzie się pierwsza wielka zabawa ludowa oraz konkurs sześciu orkiestr wojskowych DOK. IV.

W konkursach wezmą udział następujące orkiestry: 28, 31 i 30 p. S. K. oraz smyczkowe tychże pułków.

Nadmienić należy, że orkiestra 30 p. S. K. stacjonuje stale w Warszawie i w konkursie orkiestr stolicy zajęła zaszczytne drugie miejsce.

Po za tem w programie zabawy są przewidziane zawody kolarskie i bokserskie. Walczyć będą drużyny Warszawy, Krakowa i Łodzi.

ABITURJENCI GIMNAZJUM POW.

W pierwszym roku istnienia gimnazjum wieczorowego POW. dla dorosłych (ul. Zielona 15) świadectwa dojrzałości otrzymali następujący uczniowie: Alekśiejew Sergjusz, Boresztajnówna Franciszka, Borensztajnówna Leonja, Dziemborski Alfons, Fajgenbaumówna Franciszka, Hibner Zygmunt, Kędzierski Bronisław, Kloczkowska Romana, Kosiński Leon, Kowalczyk Franciszek, Koźmiński Aleksander, Matyczyński Józef, Panicz Adolf, Philipp Alfred, Szufleta Antoni, Weinert Otto.

SKF Szwedzkie łożyska kulkowe

S-ka z ogr. odpow.

Oddział w Łodzi, Piotrkowska 142, tel. 40-90

podaje do wiadomości Szanownych Odbiorców, że w dniu 21 b. m.

ZOSTAŁ OTWARTY przy ul. Piotrkowskiej 142 sklep dla detalicznej sprzedaży łożysk kulkowych i rolkowych, kół pasowych i kulek do rowerów.

Na składzie znajdują się wszystkie typowe łożyska, tak dla przemysłu fabrycznego, jak i samochodowego.

Struga dolarów przypłynie do Europy.

ile wydadzą turyści amerykańscy tego lata?

w) Jak obliczają pisma amerykańskie w tym roku uda się zagranicę przeważnie do Europy, ze Stanów Zjednoczonych około 400.000 osób, które wydadzą na podróż, na zakupy, rozrywki etc. około dwa i pół miljarda dolarów. W samych zaś Stanach około 20 miljonów osób korzysta podczas wakacyj letnich z podróży automobilowych po kraju, co wyniesie około 3 i pół miljarda dolarów wydatków.

Tak więc w ciągu dwóch miesięcy letnich wydadzą Amerykanie u siebie w kraju i zagranicą łącznie 6 do 7 miljardów dolarów na spędzenie wakacyj.

Wedle stawu grobla, wedle portfelu wakacje.

RUCH WYDAWNICZY.

Nowe wydawnictwo T-wa Bibljofilów w Łodzi. „Losy księgozbioru Feliksa Wężyka z Mroczenia". Napisał Zygmunt Hajkowski. Nakładem T-wa Bibljofilów w Łodzi.

Istniejące w Łodzi zaledwie od roku T-wo Bibljofilów wydało trzecią już zkolei publikację o charakterze bibljofilskim. Jest to praca znanego w Łodzi polonisty, b. kawnika Wydziału Oświaty i Kultury Magistratu m. Łodzi, prof. Zygmunta Hajkowskiego. Treścią publikacji jest historja rozproszenia cennej bibljoteki nieznanego dotąd polskiego zbieracza z połowy XIX wieku, Feliksa Wężyka, obywatela ziemskiego, z Poznańskiego. Zbiory te składające się z okazów pierwszych druków (inkunabułów) dyplomów, zbiorów praw i konstytucyj, atlasów i bibljj, przypadkiem dostały się do Łodzi, do jednego z domów komisowo-handlowych stąd zostały rozkupione przez pojedyńczych nabywców i miejscowe bibljoteki; mianowicie część druków zakupiła Miejska Bibljoteka Publiczna, część Bibljoteka Pedagogiczna Państwowa oraz Bibljoteka Szkoły Handl. Zgrom. Kupców. Mimoto, fakt rozdrobnienia tak cennego księgozbioru jest zjawiskiem niepożądanem w naszem życiu kulturalnem, gdyż zbiór taki powinien być w całości zakupiony przez którąś z wielkich bibljotek uniwersyteckich w kraju, gdzie byłby najwłaściwiej zużytkowany.

Dla ułatwienia więc ludziom nauki badań w dziedzinie historji i prawa polskiego, T-wo Bibljofilów w Łodzi postanowiło sporządzić częściową choćby rejestrację bibljograficzną tych druków, które znajdują się w bibljotekach łódzkich oraz w rękach prywatnych zbieraczy.

Publikacji tej wytłoczono w drukarni polskiej L. Mazurkiewicza i S-ki, egzemplarzy numerowanych 250, z których 150 przeznaczono dla uczestników III. Zjazdu Bibljofilów we Lwowie, z pozostałej zaś liczby część rozdana będzie członkom T-wa jako bezpłatne premjum. W handlu ukaże się niewielka ilość egzemplarzy, których sprzedaż powierzono tylko łódzkim księgarniom „Gebethnera i Wolfa i L. Fiszera, po cenie 5 zł. za egzemplarz.

KURJER SPORTOWY.

Szermierka a sport.

Zawody o mistrzostwo woj. łódzkiego.

Por. Kuźnicki — mistrzem i zdobywcą puharu wędrownego.

W chwili kiedy zaczynamy poważnie myśleć o ustaleniu programu w fizycznem wychowaniu młodszego pokolenia, kiedy na łamach pism codziennych i czasopism sportowych coraz częściej odzywają się głosy, chcące tę arcyważną sprawę wszechstronnie wyświetlić i ująć w pewien system, naszej konstrukcji rasowej i narodowej najwłaściwszy — należałoby nie zapominać o tych ćwiczeniach sportowych, które zaniedbane u nas, grają gdzie indziej w wykształceniu fizycznem młodzieży nader poważną rolę. Poczynione u nas dotychczas eksperymenty w tym kierunku — przy braku najpoważniejszej tradycji sportowej oraz należytego doświadczenia — nie były w stanie w tak krótkim stosunkowo czasie wydać godnych uwagi rezultatów, a niejednokrotnie wpłynęły ujemnie na całokształt współczesnego rozwoju tych elementów, które stanowią główny ośrodek wychowania fizycznego.

Mowa tutaj o dwóch krańcowych kierunkach — o dwóch odmiennych metodach, przeciwstawiających się sobie, a często zwalczających się nawzajem: mianowicie o próbach zastosowania metody indywidualnego oraz masowego, a raczej mechanicznego kształcenia. Obie te metody posiadają niewątpliwie swe dobre i ujemne strony. Pierwsza z nich wpływa dodatnio na osobiste zalety elewów — rozwija w nich wolę, poczucie godności osobistej i działa korzystnie na intelekt — podczas gdy druga wpływa najwidoczniej na rozwinięcie się w uczniach towarzyskości, karności i solidarności masy. Szermierka wymagająca z natury rzeczy raczej indywidualnej metody kształcenia, może przy odpowiednim systemie nauki stać się poważnym czynnikiem wychowawczym, posiadającym zarazem w całej pełni zalety drugiej metody — co już zagranicą poczynione eksperymenty dowiodły niezbicie. Mam tutaj na myśli system masowych kursów nauki szermierki, gdzie ćwiczący, występując kolejno w roli uczniów i instruktorów, nietylko rozwijają w sobie zalety towarzyskie, lecz również pełniąc funkcją nauczycieli swych rówieśników, uczą się cierpliwości a zarazem sumienności w wypełnianiu poruczonych im obowiązków. U nas w Polsce, gdzie fachowych i rutynowanych nauczycieli szermierki możnaby policzyć na palcach, system taki byłby najodpowiedniejszy. Posiada on również i tę zaletę, że jest najtańszym. Idealnem byłoby zaprowadzenie tego systemu w szkołach i klubach sportowych.

Co do specjalnych zalet szermierki — to jeśli rzucimy okiem na ogólne, dobroczynne wpływy tego sportu, na cały organizm, na higieniczne lekkie ubranie, podczas całej pracy muskułów, na brak nadludzkich chwilowych wysiłków, które są niejednokrotnie podstawą przy innych gałęziach sportu, musi ta umiarkowana, a przytem intensywna czynność muskułów wywołać ogólny poklask pochwały. Nie wpływa ona pod żadnym pozorem szkodliwie na aparat cyrkulacyjny — a pociąga za sobą ćwiczenia systemu nerwowego, to zn. organów myślowych, mózgowych, mlecza pacierzowego. Szczególnie wyszkalają się: oko, muskuły myślowe oraz koordynacja poruszeń.

Sprawę powyższą poruszyłem, by wskazać na trudności, z jakiemi walczą ideowi szermierze, chcąc wśród młodzieży naszej wpoić przekonanie, że szermierka jest prawdziwym sportem, że tak samo dobrze jak piłka nożna, lekka-atletyka i inne sporty, może wychować człowieka fizycznie, że da mu również przy mniejszym wysiłku, ćwiczenie organów, które dla każdego człowieka jest nieodzownem.

Wojewódzki Komitet W. F. i P. W. powołany zarządzeniem władz, dla ujęcia wszystkich spraw sportu, wychowania fizycznego i przysposobienia w jedne ręce, postanowił na wszelką cenę propagować wszystkie gałęzie sportu. W tym celu w dniu onegdajszym zorganizował zawody szermiercze o mistrzostwo województwa łódzkiego w sali Filharmonji, dopuszczając do mistrzostw każdego chętnego obywatela. I przyznać należy, że cel całkowicie został osiągnięty, bowiem to czego byliśmy świadkami nazwać należy prawdziwym sportem. Onegdajsze zawody uważać należy za jeden z kroków naprzód tego pięknego sportu w Polsce.

Naogół ujrzeliśmy starych wytrawnych posiadających rutynę i precyzję uderzenia szermierzy. Z pośród nich na pierwszy plan wysunął się por. Kuźnicki, posiadający przy niebywałej rutynie takie zalety jak dobrą szkołę, styl i wrodzoną inteligencję. Godnym jego przeciwnikiem jest por. rez. Rymler, sportowiec, którego przy ładnym stylu i pewności siebie cechuje zdecydowane i pełne werwy assant. Szkoda, że ten zawodnik nie był przygotowany do onegdajszej akademji.

Dobrym w walkach na floret był dr. Krausz. Brak treningu przy dużej szkole wykazali Szor i Urbański. Po za tem u wszystkich zawodników znać brak treningu i spotkań z wykończonymi szermierzami.

Wszystkie niemal walki były nadzwyczaj emocjonujące i bardzo podobały się zebranej nielicznie publiczności.

Wyniki poszczególnych partyj przedstawiają się następująco:

Floret: dr. Krausz — Rymler 5:4, Krausz — Szor 5:1, Krausz — Kuźnicki 5:1, Krausz — Urbański 5:3, Rymler — Szor 5:2, Rymler — Kuźnicki 5:1, Rymler — Urbański 2:5, Szor — Kuźnicki 5:1, Szor — Urbański 4:5, Kuźnicki — Urbański 3:5; **szpady:** dr. Krausz — Rymler 2:0, Krausz — Szor 2:1, Krausz—Kuźnicki 2:0, Krausz — Urbański 1:2, Rymler — Szor 1:2, Rymler — Kuźnicki 2:0, Rymler — Urbański 1:2, Szor — Urbański 1:2, Szor —Kuźnicki 1:2, Kuźnicki — Urbański 1:2; **szable:** dr. Krausz — Rymler 5:3, Krausz —Szor 5:2, Krausz — Kuźnicki 3:5, Krausz — Urbański 5:3, Rymler — Szor 5:2, Rymler — Kuźnicki 5:3, Rymler — Urbański 5:2, Szor — Kuźnicki 5:3, Szor — Urbański 5:4, Kuźnicki — Urbański 3:5.

Układ miejsc w poszczególnych konkurencjach następujący:

Floret: 1) por. Kuźnicki, 2) Szor, 3) Rymler, 4) Urbański, 5) dr. Krausz.

Szpady: 1) por. Kuźnicki, 2) Rymler, 3) Szor, 4) dr. Krausz, 5) Urbański.

Szable: 1) por. Kuźnicki (po dogrywce), 2) Urbański, 3) Szor, 4) dr. Krausz i Rymler.

Nadmienić wypada, że w szabli por. Kuźnicki uległ dr. Krauszowi 3:5, wskutek czego zmuszony był stoczyć dodatkową walkę z Urbańskim.

Na zawodach obecny był p. wojewoda Jaszczołt. **Koz.**

—:—

NIEDZIELNE ZAWODY KOLARSKIE I BOKSERSKIE W HELENOWIE.

Program niedzielnych zawodów kolarskich w Helenowie organizowanych przez S. G. „Union" z okazji „Tygodnia Sportowego" wojewódzkiego komitetu W. F. i P. W. przedstawia się następująco:

1) biegg łówny, złożony z trzech przedbiegów i biegu kwalifikacyjnego oraz finału:

2) „Demi-Fond" na 10 okrążeń toru z 3 finałami;

3) bieg prześladowania na 10 okrążeń toru:

4) „Handicap" na 3 okrążenia toru;

5) bieg pożegnania.

Zawody rozpoczną się o godz. 3 po poł. i trwać będą do godz. 5.30 po poł., poczem odbędą się zawody bokserskie pomiędzy reprezentacjami Warszawy, Krakowa i Łodzi.

Jednocześnie w parku helenowskim odbędzie się zabawa ludowa połączona z konkursem orkiestr wojskowych D.O.K Nr. IV.

—:o:—

Wycieczka Ł. T. K. do Warszawy.

Wyścigi o torowe mistrzostwo Polski.

W dniu 24 czerwca r. b. Łódzkie Towarzystwo Kolarskie urządza wycieczkę do Strykowa, przez Zgierz—Krzywie, gdzie na trasie powyższej zostanie rozegrany wyścig kolarski na przestrzeni 100 klm. o mistrzostwo województwa łódzkiego.

Wyjazd z lokalu klubowego punktualnie o godz. 6 min. 30 rano.

* * *

W dniach 28, 29 i 30 czerwca r. b. Łódzkie Towarzystwo Kolarskie, urządza wycieczkę turystyczną na rowerach do Warszawy i zpowrotem, gdzie odbędzie się w dniu 29 b. m. pierwszy tegoroczny zjazd kolarski i zostanie rozegrany wyścig o mistrzostwo Rzeczypospolitej Polskiej na przestrzeni 1000 mtr. na torze.

Wyjazd nastąpi w dniu 28 czerwca, o godz. 6 wieczorem z lokalu klubowego, ul. Piotrkowska 174, do Łowicza, skąd na zajutrz o godz. 4 rano w dalszą drogę. Powrót do Łodzi w sobotę, dnia 30 b. m.

Chcący wziąć udział w wycieczce kolarze (członkowie), proszeni są ze względów organizacyjnych o wcześniejsze zgłoszenie swojego udziału w klubie u kapitana M. Karpińskiego.

—:o:—

Dział oficjalny Ł.O.Z.G.S.

Komunikat № 2

Łódzkiego Okręgowego Związku Gier Sportowych.

Podaje się do wiadomości zainteresowanym klubom, że w niedzielę, dnia 24-go czerwca zostanie rozegrana pierwsza kolejka rozgrywek o mistrzostwo okręgu łódzkiego w piłce koszykowej, na boisku przy szkole handlowej, ul. Gdańska 45, pomiędzy następującemi drużynami:

1) „Triumph" — „Widzew", o godz. 10-ej;

2) „O. W. F." — „T. U. R.", o godz. 11-ej.

Sędzia p. Chełmicki.

Zarząd Ł. O. Z. G. S.

—:—

Dział oficjalny O. K. S.

Komunikat urzędowy № 21

z dnia 22 czerwca 1928 r.

Dnia 23 czerwca r. b. o godz. 17-ej:

boisko ul. Wodna: Szturm—Strzelec, p. Andrzejak;

boisko W. K. S.: Kraft — Kadimah, p. Grajwoda.

Dnia 24 czerwca r. b.:

boisko Ł.K.S., godz. 9-ta: Ł.K.S. II — Widzew II, p. Busiakiewicz;

boisko Ł. K. S., godz. 11-ta: Ł.K.S. I B —Widzew I, p. Cwillich;

boisko Wodna, godz. 11-ta: G.M.S. — Orkan, p. Wardęszkiewicz;

boisko W.K.S., godz. 11-ta: Oratorjum —Tur, p. Krachulec;

boisko Ł.K.S., godz. 14.30: Bieg — Rapid, p. Dowbór;

boisko Odrodzenie, godz. 17-ta: Odrodzenie — Hasmonea, p. Przybylski;

boisko Sokoła (Zgierz), godz. 17-ta: Konstantynów—Zgierz, p. Szczygielski;

boisko Moszczenicy, godz. 16-ta: M.K. S. — ?, p. Mike;

Linjowi na zawody pp. Szer N. i Czech Aleksander.

Wzywa się na następne posiedzenie czwartkowe następujących sędziów: Szera Józefa, Kałuszynera, Jastrzębskiego, Izraela i Czecha.

Szybko zapomnicie

wakacje bez aparatu fotograficznego.

Duży wybór tych aparatów fotograficznych najprzedniejszych fabryk z różnorodnemi objektywami, jak również klisz, papierów, filmów, chemikalji i przyborów fotograficznych, poleca:

Zakład Optyczno-Chirurgiczny

KAZIMIERZ ROSZAK

w ŁODZI, ul. Pr. Narutowicza N. 1. (Dzielna) Telefon Nr. 21-18

Co dziś usłyszymy z głośnicy radjoaparatu?

Piątek, 22-go czerwca.

Warszawa, 1111 m. — 13.00 Sygnał czasu, hejnał z wieży Marjackiej w Krakowie, komunikat lotniczo-meteorologiczny, nad program; 13.10 Przerwa; 15.00 Komunikaty: meteorologiczny, gospodarczy, samorządowy oraz nad program; 15.20 Przerwa; 15.55 Odczyt p. t. „O powołaniu kapłańskiem" z cyklu odczytów „O wyborze zawodu", wygłosi ks. docent Andrzej Krzesiński; 16.20 Przegląd wydawnictw perjodycznych ostatniej prof. H. Mościcki; 16.40 Lekcja języka angielskiego, p. Memmi Gardiner. 17.05 Przerwa; 17.20 Transmisja odczytu z Krakowa; 17.45 Muzyka lekka w wykonaniu orkiestry teatru Morskie Oko pod dyr. Zdzisława Górzyńskiego; 18.55 Przerwa; 19.05 Komunikat rolniczy oraz transmisja z Krakowa notowań giełdy zbożowej krakowskiej; 19.15 Rozmaitości; 19.30 Odczyt p. t. „Po co sportowcy pojadą do Amsterdamu" wygłosi W. Janosza-Dąbrowski; 19.55 Pogadanka muzyczna; 20.15 Koncert symfoniczny poświęcony pamięci M. Rimskij-Korsakowa z okazji 20-lecia śmierci; 22.00 Sygnał czasu, komunikat lotniczo-meteorologiczny; 22.05 Komunikaty P. A. T.; 22.20 Komunikaty: policyjny, sportowy i nad program.

—(:o:)—

Teatr, muzyka i sztuka.

TEATR MIEJSKI.

Wobec zainteresowania jakie obudziły występy Jaracza, dyrekcja Teatru Miejskiego pozyskała znakomitego wykonawcę roli kasjera w komedii Flers'a i Caillavet'a jeszcze na kilka przedstawień, które odbędą się: dziś, jutro i w niedzielę. Początek o godz. 9-ej.

Bilety w cukierni Gostomskiego od 10 rano do 7 wiecz. bez przerwy.

„G O L E M".

Na środę przyszłego tygodnia przygotowuje Teatr Miejski ostatnią sensację sezonu — premjerę legendy żydowskiej H. Leiwika i Andrzeja Marka p. t. „Golem".

Dyrekcja Teatru Miejskiego postanowiła już rozpocząć sprzedaż biletów na pierwsze trzy przedstawienia tej sztuki.

Premjera w środę, 27-go b. m.

TEATR LETNI W OGRODZIE STASZICA.

Co wieczór o godz. 9-ej do poniedziałku włącznie arcywesoła „Pani prezesowa" z Dąbrowską, Relewicz-Ziembińską, Szubertem, Konst. Tatarkiewiczem i Mrozińskim.

Wtorek i środa „Jutro pogoda" z Jarkowską i Zniczem.

W próbach pod kierunkiem reż. K. Tatarkiewicza aktualna łódzka rewja Gustawa Wasercuga p. t. „Tak, to jest Łódź".

TEATR POPULARNY.

Dziś i dni następnych „Gejsza" urozmaicona baletem znakomitych tancerek sióstr Prince z paryskiego „Moulin-Rouge" zaangażowanych na szereg występów. Bilety wcześniej nabywać można w obu kasach teatru.

TEATR REWJI W „CASINIE".

Efektowna rewja „Łódź bez koszulki", która nabrała tyle rozgłosu w naszem mieście, dzięki szlagierowym sketchom i pomysłowym scenom baletowym, schodzi dziś z afisza w pełni powodzenia, ustępując miejsca następnemu programowi, za powiadającemu się niezwykle sensacyjnie. Kto więc nie widział jeszcze naszych dobrych znajomych z bruku łódzkiego w aktualnym numerze „Łódź bez koszulki", skomponowanym przez Starskiego i Dobrzyńskiego niech śpieszy dziś do teatru „Casina" na ostatnie dwa przedstawienia.

Dziś po raz ostatni możecie ujrzeć Gierasieńskiego w kapitalnej roli pacjenta w łódzkiej Kasie Chorych, Borońskiego jako myśliwego, a Macherskiego w roli uwiedzionego sztubaka. Ostatni raz zatańczy również przed wami w dniu dzisiejszym pani Zabojkina ze swym baletem, który w ciągu krótkiego czasu zdobył sobie w Łodzi tak wielkie powodzenie.

TEATR LETNI „GONG"

(Cegielniana 16).

Wczorajsza premjera rewji „Rakieta na księżyc" stała się sensacją Łodzi. Znane łódzkie typki w satyrycznem ujęciu, dowcipne piosenki, aktualne kawały, niewidziany dotychczas przepych dekoracyj i koncertowa gra zespołu olśniły premierową publiczność, która długo niemilknącemi oklaskami domagała się powtórzenia finałowej piosenki „Kochajmy Łódź".

Codziennie dwa przedstawienia: o godz. 8 i 10-ej wieczorem.

NOC ŚW. JANA W HELENOWIE.

Uroczyście będzie w tym roku obchodzona Noc św. Jana w Helenowie. Dyrekcja parku „Helenów" dokłada wszelkich starań, aby łodzianie jutro, t. j. w sobotę 23 czerwca r. b. miło i wesoło spędzili czas w ogrodzie. Na program złoży się koncert orkiestry pod dyr. Teodora Rydera, zabawy kwiatowe, puszczanie wianków na wodzie, łódki, sztuczne ognie, gry dla młodzieży z nagrodami i wiele innych niespodzianek.

EXPRESS HANDLOWY

„Kurjer Łódzki". Piątek 22 czerwca 1928 r. „Kurjer Łódzki".

OPŁACALNOŚĆ WYTWÓRCZOŚCI.

Obrona dywidendy przez „Przegląd Gospodarczy". Odpisy na amortyzację. Związek problemu płac i rentowości.

Bardzo aktualny artykuł niniejszy, napisany przez p. E. R., redaktora „Przegl Gosp." — odzwierciedla poglądy „Lewiatana" na sprawę rentowności przedsiębiorstwa. Stąd też pochodzi pewna jego jednostronność.

ex) Wchodzi w rachubę jeszcze czynnik który przez przywódców robotniczych z natury rzeczy nie jest brany w rachubę, lecz który bynajmniej nie może być obojętny dla tych, którzy ponoszą odpowiedzialność za kierownictwo państwową polityką gospodarczą. Oto warunkiem nieodzownym płacenia przez wytwórczość polską zatrudnionym przez nią pracownikom płac wysokich, a choćby tylko lepszych niż dotychczas jest odpowiednia opłacalność tejże wytwórczości. Wprawdzie socjalistyczny poseł Diamand rzucił niedawno w Komisji Sejmowej aforyzm, że kapitał polski oswoił się już z faktem bezrentowności, jednak p. Diamand jest z pewnością sam zbyt wytrawnym ekonomistą, aby nie przypuszczać, że jego powiedzenie miało tylko charakter dowcipu, przynajmniej, o ile pozostajemy na gruncie naszego dzisiejszego ustroju gospodarczego.

Tymczasem faktyczny stan rzeczy w zakresie rentowności wytwórczości polskiej, a zwłaszcza przemysłu polskiego, jest u nas dotąd, w przeciwstawieniu do niektórych innych krajów, niedostatecznie wyświetlony.

Wprawdzie istnieje statystyka spółek akcyjnych, opracowana przez p. J. Piekałkiewicza (Kwartalnik Statystyczny, G. U. S., zesz. I. z r. b.), jednak statystyka ta zawiera dane o rentowności tylko dla r. 1925. Wysokość dywidend, wypłaconych za ostatnie lata przez spółki akcyjne, grupujące w każdym dziale wytwórczości najpotężniejsze jednostki, przyczyni się z pewnością do rozwiązania niejednej legendy, a zarazem może pouczy tych, którzy każdą, konjunkturami giełdowemi spowodowaną zwyżkę akcyj, uważać chcą za dowód znakomitej prosperacji danej gałęzi, jak to nieraz czytamy.

Natomiast wewnętrzne odpisy, przede wszystkiem na amortyzację, są w prawidłowej gospodarce przemysłowej rzeczą nieodzowną i nietylko nie powinny być przedmiotem nieuzasadnionych ataków, ale przeciwnie doznać winny odpowiedniej zachęty ze strony czynników powołanych.

Przypomnieć tu sobie pozwolimy wyniki ankiety, przeprowadzonej z polecenia rządu Rzeszy w przemyśle węglowym Ruhr'y przed ostatnią podwyżką płac i cen w kwietniu r. b. Większość wyłonionej wówczas przez rząd specjalnej komisji dla zbadania aktualnego stanu przemysłu węglowego uznała, jak o tem pisaliśmy w zeszycie 9 z r. b. naszego pisma, za gospodarczo słuszne i potrzebne, żeby odpisy na amortyzację obejmowały nietylko zamianę zniszczonych urządzeń wytwórczych na nowe, lecz i odpowiadającą postępowi technicznemu modernizację przedsiębiorstw. Tego rodzaju stanowisko rzuca ciekawe światło na ujmowanie zagadnienia przez kompetentne koła niemieckie.

Nasze Min. Skarbu przy wydawaniu przepisów co do wymiaru podatku dochodowego za lata ubiegłe dozwalało, uznając słuszność postulatów przemysłowych, na amortyzację w złocie.

Rok ubiegły 1927 przyniósł niezawodnie w wielu dziedzinach znaczną poprawę stanu gospodarczego Polski, jednak podobnie, jak w analogicznych warunkach i mniej więcej w tym samym okresie Niemcy — możemy powiedzieć, że ta zeszłoroczna konjunktura miała u nas również cechy przedewszystkiem t. zw. „Mengenkonjunktur". Znaczy to, że wzrosła wytwórczość i ożywiły się obroty, ale obydwa podstawowe czynniki wytwórczości, praca i kapitał, nie uważają jeszcze tej poprawy za wystarczającą. Wprawdzie położenie klasy robotniczej jako całości zmieniło się na korzyść, choćby przez zmniejszenie bezrobocia, a zwiększenie ogólnej ilości przepracowanych dniówek, co ma niejednokrotnie poważniejsze znczenie od podwyższenia płac jednostkowych. Jednak, pomimo to pracownicy niemal wszystkich gałęzi wytwórczości uważają poziom realnych swoich płac jeszcze za niedostateczny.

Naodwrót kapitał przemysłowy musiał, oczywiście, także skorzystać z powiększenia obrotów, które jest równoznaczne z obniżeniem kosztów własnych wytwórczości. Choćby więc na skutek tego opłacalność przemysłu w licznych wypadkach niewątpliwie wzrosła w roku ubiegłym. Niemniej nie jest ona jeszcze z pewnością tego rodzaju, żeby zachęcała dopływ świeżych kapitałów czy to krajowych czy to zagranicznych, zwłaszcza przy trwającej drożyźnie pieniądza w Polsce. A w każdym razie brak jest całemu przemysłowi naszemu dotąd odpowiednich rezerw.

Dochodzimy do wniosków. Od roku ubiegłego kraj nasz znajduje się niezawodnie na drodze do konsolidacji gospodarczej. Jednak proces ten nie może być uważany za ukończony, póki osiągnięte postępy opierają się na niskich płacach robotniczych z jednej strony, na niedostatecznej rentowności wytwórczości polskiej z drugiej. Z sytuacji tej pragnęłoby się znaleźć wyjście. Sentyment i poczucie socjalne, które z pewnością nie jest obce żadnej klasie społecznej, tak samo jak nie jest żadnej klasy wyłącznym monopolem, skłaniałyby do tego, żeby wyjścia tego szukać najpierw przez poprawę bytu rzesz robotniczych. Jednak sentymentowi przeciwstawia się tu objektywne ekonomiczne rozumowanie, które wsakzuje, że obydwa zagadnienia — problem płac i problem rentowności kapitału — są ściśle ze sobą złączone i tylko jednocześnie, w drodze ewolucyjnej, rozwiązane być mogą.

———:o:———

Smutne skutki bolszewickiej gospodarki.

Bezrobocie w Moskwie.

ex) Moskiewski Sowiet miejski i komisarjat pracy opublikowały w tych dniach odezwę, w której zwraca się do robotników sezonowych, aby obecnie nie przyjeżdżali do miast ze względu na to, że prace budowlane doznały w roku bieżącym wielkiego opóźnienia dzięki niedostarczonym na czas planom i materjałom budowlanym. Krok ten został wywołany okolicznością, że do wszystkich większych miast przybyło wielu robotników, poszukujących pracy sezonowej. W Moskwie doszło nawet do pewnego rodzaju rozruchów. Sowiet moskiewski wysyła obecnie co dnia 500 osób do ich gmin pochodzenia, pokrywając przy tem koszty podróży i udzielając nawet pieniędzy na jedzenie w czasie podróży. Podobnie przedstawia się sytuacja w innych wielkich ośrodkach. W Moskwie przystąpiono obecnie do reformy urzędowania na bursie pracy, czyniąc wyraźną różnicę miedzy robotnikami kwalifikowanymi i niekwalifikowanymi. Bursa pracy będzie podlegać ścisłej kontroli, ponieważ niezadowolenie i rozruchy wśród robotników wywołane były nieporządkami na bursie i brakiem taktu urzędników.

PLANTACJE BAWEŁNY W TURKIESTANIE.

ex) Plantacje bawełny w Turkiestanie wykazują stały wzrost. Celem zapewnienia sobie zakupu bawełny po cenach stosunkowo niskich, rząd zawierał już w jesieni kontrakty kupna z poszczególnemi plantatorami, udzielając im równocześnie zaliczek celem umożliwienia zakupu nasion i pod. Według danych statystycznych zapewnił sobie dotychczas rząd, na podstawie zawartych kontraktów kupna, zakup zbiorów z 1.036,203 hektarów obsianych bawełną pól. Sfery rządowe wyrażają przekonanie, że na wypadek dobrego urodzaju, zbiory będą w roku obecnym większe niż w ubiegłym, wobec czego spodziewać się można ograniczenia importu tego surowca.

FUZJA BANKÓW AMERYKAŃSKICH.

ex) Według pogłosek krążących w sferach bankowych Nowego Jorku toczą się obecnie pertraktacje w sprawie fuzji National City Bank of Commerce i First National Bank of New York. O ile ten projekt zostanie zrealizowany, nowopowstała instytucja będzie dysponowała zasobami w wysokości 1.929.306.000 dolarów i będzie zajmowała trzecie miejsce co do wielkości pomiędzy bankami amerykańskiemi, ustępując tylko National City Bankowi i Chase National Bankowi. Kapitał zakładowy nowopowstałego banku będzie wynosił 734.388.000 dolarów.

DALSZA AKCJA W DZIEDZINIE REZERW ZBOŻOWYCH.

ex) W związku z ostatnią decyzją Komitetu Ekonomicznego Ministrów w sprawie planu aprowizacyjnego na rok gospodarczy 1928/29 w dn. 18 b. m. odbyło się w M. S. W. posiedzenie międzyministerjalnej komisji do spraw rezerw zbożowych.

Na konferencji omówiono z przedstawicielami dyrekcji Państwowego Banku Rolnego zasady, na jakich akcja rezerw ma być oparta. Omówiono również sprawę rozszerzenia w tym kierunku działalności związków komunalnych i związków spółdzielni spożywców, którym to instytucjom przyznane będą na cel powyższy większe kredyty. Niezależnie od tego za pośrednictwem organizacyj handlowych ma być prowadzona akcja zaliczkowania zboża.

W chwili obecnej zapasy zboża, przeznaczone na rezerwy zbożowe, są tak duże, że część ich będzie mogła pójść na potrzeby wojska.

RYBOŁÓSTWO MORSKIE.

ex) Połowy ryb morskich w maju, w porównaniu z kwietniem, były dużo mniejsze. Wpłynęło na to zakończenie połowu łososi i nastanie okresu, w którym ilość ryb około wybrzeża zwykle się zmniejsza. W połowach majowych brało udział 844 rybaków na 84 kutrach motorowych i 185 łodziach żaglowych. Złowiono 120.000 kg ryb wartości 239.000 zł., w tem samych łososi na sumę 138.000 zł.

EKSPORT DROBIU BITEGO Z UKRAINY.

ex) W „Komunikacie Informacyjnym" niejednokrotnie wskazywano na poważne znaczenie, jakie dla naszego bilansu handlowego posiadać będzie należyte zorganizowanie eksportu drobiu bitego. Z tego punktu widzenia interesujące są analogiczne poczynania Ukrainy sowieckiej. Przejawianą jest duża zapobiegliwość o tworzenie największej ilości tuczarni i chłodni koniecznych dla stworzenia eksportu, w wyniku czego w r. 1927/28 założono dwie nowe chłodnie i tuczarnie w Kosiatynie i Odesie, osiągając już w tym roku eksport 70.000 pudów, wobec 20.000 pudów w całym r. ub., gdy na terenie Ukrainy istniały tylko dwie chłodnie (w Darnicy i Wołczańsku). W r. 1928/29 założone mają być tuczarnie i chłodnie w Zinowjewsku i Birzule, co doprowadzi do eksportu w wysokości 180.000 pudów. Wedle planów, w najbliższych 5 latach Ukraina ma uzyskać dalsze 15 chłodni i tuczarni.

Wywozem drobiu trudni się tow. spółdz. „Kooptach" i T. A. „Sowpoltorg", który wywiózł w r. 1927/28 powyżej 20 procent całkowitego eksportu. Towar kierowany jest do Berlina, Wiednia, Marsylji, Paryża i Londynu.

———:———

Z GIEŁDY ŁÓDZKIEJ.

Na wczorajszem zebraniu giełdy łódzkiej zawarto następujące tranzakcje:

Dolary 8.90.

Ruch słaby.

W poszukiwaniu 4 i pół i 5-proc. listy zastawne m. Łodzi. (ah)

GIEŁDA WARSZAWSKA

Warszawa, 21 czerwca (Pat.)

Notowania oficjalne.

Gotówka:

Dolary —.—

Czeki:

Holandja 359.65
Londyn 43.50
N. York 8.90
Paryż 35.03 i pół
Praga 26.41 i pół
Szwajcarja 171.87 i pół
Sztokholm 239.20
Wiedeń 125.50
Włochy 46.85

PAPIERY PAŃSTWOWE I LISTY ZASTAWNE.

Dolarówka 81.—, 82.50
Pożyczka konwersyjna 5-proc. 67.—
5-proc. pożyczka konw. kol. 62.—
Pożyczka dolarowa 87.—
Pożyczka kolejowa 104.—
8-proc. listy zastawne B-ku Gosp. Kr. 94.—
8-proc. listy zastawne T. Kr. Przem. Polskiego 89.—
4 i pół proc. listy zastawne ziemskie zł. 53.50, 53.20, 53.30
5-proc. listy zastawne m. Warszawy zł. 58.75
8-proc. listy zastawne m. Warszawy zł. 75.50, 76.—

AKCJE.

Notowano w złotych.

Bank Handlowy 117.—
Bank Polski 181.50, 184.—, 183.50
Bank Zarobkowy 84.—
Kijewski 83.—
Spiess 165.—
Cukier 67.50
Firley 64.—, 63.50, 64.—
Drogi Dojazdowe 22.—
Wysoka 185.—
Węgiel 99.75, 99.50
Lilpop 37.—
Modrzejów 47.—
Norblin 244.—
Pocisk 10.—
Rudzki 47.50
Starachowice 57.50, 58.—
Zawiercie 28.—
Borkowski 16.—

OSTATNIE WIADOMOŚCI.

Chiny po zwycięstwie południa.

Oficjalne potwierdzenie śmierci Czang-Tso-Lina.

Syn jego objął władzę w Mandżurji.

Londyn, 21 czerwca. (ATE.). Na dzisiejszem posiedzeniu izby gmin sekretarz stanu do spraw zagranicznych sir August Chamberlain złożył oświadczenie w sprawie sytuacji w Chinach. Minister oświadczył, że po zajęciu Pekinu przez wojska w dniu 8 b. m. sytuacja przedstawia się niejasno wskutek wielkiej ilości wojska generała Fenga, które zakwaterowały się na południu od Chin. Połączenie kolejowe między Pekinem a Tien-Sinem zostało przywrócone. Charge d'affaire rządu chińskiego w Londynie otrzymał instrukcję reprezentowania rządu nankińskiego w Londynie.

ŚMIERĆ CZANG - TSO - LINA STWIERDZONA.

Tokio, 21 czerwca.(AATE.). Konsulat generalny mocarstw zachodnich został dziś **oficjalnie zawiadomiony o śmierci marszałka Czang - Tso - Lina. Pogrzeb marszałka odbędzie się w sobotę.**

SYN U WŁADZY PO OJCU.

Londyn, 21 czerwca. (ATE.). Donoszą z Mukdenu, że syn marszałka Czarg-Tso-Lina, Czang-Such-Liang został mianowany gubernatorem mandżurskiej prowincji Feng - Tieng. W wywiadzie udzielonym prasie oświadczył on, iż głównem zadaniem jego będzie utrzymanie spokoju w kraju. Majątek swego ojca w wysokości 10 miljonów dolarów zamierza on poświęcić na rozwój szkolnictwa w Mandżurji. Czang - Such - Liang wypowiedział się za unieważnieniem krzywdzących traktatów, ale podkreśla konieczność współpracy z państwami europejskiemi. Wobec nacjonalistów chińskich zamierza nowy gubernator Mandżurji zająć stanowisko pojednawcze. — Jednakże wobec ciągłych zmian nastrojów politycznych w samem państwie porozumienie jest niezwykle utrudnione.

W obliczu decyzji w sprawie konstytucji

staną niezadługo rząd i Sejm.

Warszawa, 21 czerwca. (Tel. wł.). — W kołach politycznych zwróciła uwagę notatka „Słowa Polskiego", pochodząca z pod piura jednego z kierowników Związku Naprawy Rzeczypospolitej. Notatka ta brzmi: „Choroba marszałka Piłsudskiego wycisnęła naturalnie swe znamię na całym szeregu posunięć w sali sejmowej. Obecnie te momenty należą już raczej do przeszłości, marszałek Piłsudski kieruje po dawnemu sprawami swoich resortów. Jednakże nawet zupełne jego wyzdrowienie czyni aktualnemi narady nad ewentualną zmianą rządu, która odbędzie się za parę miesięcy. Czy dotyczyć będzie tylko głowy rządu, czy pojedyńczych ministrów — znak zapytania. Wydaje się najprawdopodobniej, że jeszcze przedtem nastąpią decyzje w sprawie konstytucji. Sejm jakkolwiek najstaranniej unikał dotąd zajmowania się konstytucją, będzie się niał musiał znacznie prędzej zająć, niż przypuszczano w okresie wyborczym.

Konferencja Małej Ententy.

Stanowcza zapowiedź walki z rewizjonizmem.

Bukareszt, 21 czerwca. (P.A.T.). — **Po dzisiejszych 2 posiedzeniach państw małej ententy 3 ministrowie spraw zagranicznych postanowili ogłosić nast. rezolucje: Rozważywszy wszelkie próby naruszenia gmachu pokoju i obalenia status quo — 3 kraje małej ententy świadome swego wielkiego posłannictwa w Europie zachowania i konsolidacji wbrew wszelkim przeciwieństwom i usiłowaniom przeciwko pokojowi — w spokoju i godności kontynuować będą politykę, prowadzoną od lat 10, z gotowością przeciwstawienia się z całą energją i przy pomocy odpowiednich środków każdemu usiłowaniu zmiany statutu terytorjalnego, ustalonego w traktacie w Trianon.**

Rokowania o „wielką koalicję" w Niemczech rozbite

Rząd będzie utworzony pod znakiem koalicji wejmarskiej.

Berlin, 21 czerwca. (PAT.). „Vossische Zeitung" uważa **kwestję wielkiej koalicji za przesądzoną w sensie negatywnym i** podkreśla, że Herman Müller powinien rozpocząć rokowania o utworzenie koalicji **wejmarskiej, złożonej z socjalistów, demokratów, centrum i bław. partji ludowej.**

W dniu dzisiejszym odbędzie się posiedzenie rady pięciu złożonej z przewodniczącego socjalistów Müllera i przewodniczących czterech frakcyj, mających wejść do przyszłego gabinetu.

KTO BĘDZIE PREZYDENTEM STANÓW ZJEDNOCZONYCH?

Nowy Jork, 20 czerwca. (PAT.). Stronnictwo republikańskie liczy na to, że głosy naturalizowanych obywateli oddane zostaną podczas jesiennych wyborów przeważnie na Hoovera. Przewodniczący nowojorskiego komitetu hooverowskieg Fiill, sądzi, że około miljona takich naturalizowanych obywateli w samym stanie nowojorskiego komitetu hooverowskiego go kierownika „American Relief Fund" a mianowicie: Polacy, żydzi, Węgrzy, Serbowie, Belgowie i t. d. Obliczenia te wydają się jednak raczej ryzykowne. Naturalizowani obywatele będą głosowali na Smitha, niezmiernie wśród nich popularnego, choćby dlatego, że jest on przeciwnikiem prohibicji.

KOBIETY FRANCUSKIE NADAL NIE BĘDĄ GŁOSOWAŁY.

Paryż, 20 czerwca. (ATE.). Senat odrzucił 176 głosami przeciw 123 głosom wniosek radykałów o przyznanie kobietom czynnego i biernego prawa wyborczego.

Farba Emaljowa „ALBALIN"
najlepsza do malowania podłóg
Farba mineralna „SILEX"
do malowania frontów.
Farby do cementu i wapna „PRECOLIT" do izolowania
przeciw wilgoci
poleca wytwórnia farb i lakierów **KOSEL i S-ka** ul. Przejazd 8.
FILJA ul. Piotrkowska 98.

POTRZEBNI AKWIZYTORZY
branży elektrotechnicznej do pierwszorzędnego przedsiębiorstwa. Wysoki zarobek. Kaucja pożądana. Oferty sub. „G. K." do admin. „Kurjera Łódzkiego".

MASZYNISTKA
potrzebna na kilka tygodni zastępstwa urlopowego. Zgłoszenia pod „Urlop" do administracji „Kurjera Łódzkiego".

CZYTAJCIE MIESIĘCZNIK „Winiarstwo domowe"
pod red. Wład. CIESIELSKIEGO
i **wyrabiajcie wina dla siebie— w domu i dla swoich—w kraju.**
Przedpłata roczna zł. 12.00, Redakcja w Łodzi, ul. Sienkiewicza 4 m. 9.

Mechanik
do maszyn szteperskich
poszukiwany.
Zgłaszać się do firmy **„GLOBUS", Piotrkowska Nr. 220,** od godziny 5—7 popoł.

SOPOTY
Polski Pensjonat Halina, Nordstr. 73, nad samem morzem—pięknie położony, w ogrodzie kuchnia zdrowa, wykwintna, pokoje ładne, słoneczne z balkonami, widokiem na morze. Zgłoszenia na miejscu i w Warszawie, telefon 23 07.

Nad Wartą
Lasy Włyń, Huta
są 3 pokoje razem lub oddzielnie do wynajęcia, ze stołowaniem lub bez. Potrzebne meble na miejscu. Ceny b. przystępne. Komunikacja automobilem z ul. Zachodniej Nr. 2.
Raj dla wędkarzy!

Samochód
„FORD"
typ 1927/8 r. Karetka mało używana okazyjnie do sprzedania. Wiadomość: ul. NARUTOWICZA Nr. 18, tel. 25-00, p. Ufnalewska, Fotografja.

CEGŁĘ (tonówkę) I-ej kl.
w większej ilości
KLINKIERY — około 50,000
do natychmiastowej dostawy loko wagon lub loko berlinka na Wiśle sprzeda
Cegielnia Parowa PRZYŁUBIE POLSKIE,
poczta i stacja **Solec Kujawski.**

Ogłoszenie.

Sąd Okręgowy w Łodzi wyrokiem z dnia 19 czerwca 1928 r. Nr. H. Z. 82/28 postanowił: ogłosić upadłość Abramowi Grünspanowi, oznaczając tymczasowo otwarcie upadłości na dzień 15 czerwca 1928 r., Sędzią Komisarzem mianować Sędziego Handlowego Jakóba Librachа, Kuratorem—apl. adwok. Irenę Rimlerową (ul. Gdańska 72).

Łódź, w czerwcu 1928 r.

Kurator Upadłości
apl. adw. **Irena Rimlerowa.**

Na mocy art. 476 K. H. wzywam wierzycieli Abrama Grünspana, aby w dniu 3 lipca 1928 r. godz. 12 w poł. stawili się osobiście lub przez pełnomocników w kancelarji Wydziału Handlowego Sądu okręgowego w Łodzi celem wyboru kandydatów na syndyków tymczasowych.

Sędzia Komisarz Upadłości
Jakób Librach.

Wezwanie publiczne w spr. N. Z. 15/28.

Sąd Pokoju 5 Okr. m. Łodzi na mocy art. 94 prawa wekslowego z dnia 14 listopada 1624 r. (Dz. Ust. Nr. 100 poz. 926) wzywa aby posiadacz wekslu na 240 złotych, wystawionego dnia 12 grudnia 1927 r. przez Stanisława Rembielińskiego, zam. w Łodzi ul. Zamenhofa nr. 2, na zlecenie Wiktora Łuczaka, zam. w Łodzi, przy ul. Zamenhofa 2, odstąpionego B. Korensteinowi, zam. w Warszawie, ul. Leszno 27 a przez tegoż Bolesławowi Oborskiemu zam. w Warszawie ul. Srebrna 14 i skradzionego temuż Oborskiemu stawił się w ciągu 60 dni od daty ukazania się niniejszego ogłoszenia w druku, a nie później jak do dnia 5 października 1928 r. i okazał Sądowi powyższy weksel.

W razie nieokazania wekslu w oznaczonym terminie, takowy zostanie uznany za umorzony.

Sędzia Pokoju: (—) (podp. niecz.)
Sekretarz Sądu: (—) (podp. niecz.)

DR. MED. EKKERT
Kilińskiego 143 przy Głównej
choroby weneryczne, skórne i dróg moczowych przyjmuje od godz. 12 — 1 do godz. 5½—8.

DR. MED. St. Bibergal
Moniuszki 11
Telefon 63-22
Choroby skórne i weneryczne.
Przyjmuje od 8 - 10 od 5—8 wieczór.

Dr. med. S. Neumark
Choroby skórne i weneryczne
Leczenie prom. Roentgena
Moniuszki 5
Telefon 70-50.
przyjmuje od 11—2 i od 7 — 8.
Panie od 3—4.

Niemirów-Zdrój
(Małopolska)
Pierwszorzędny pensjonat **„Przyjaźń".** piękne położenie — kuchnia doborowa—ceny umiarkowawane. Motryczanka Lwów, Pełczyńska 1.

Zgubiono złotą broszkę
z żółwiem z perełek i brylantu.
W poniedziałek, d. 18 czerwca o godz. 7½ wieczorem, idąc ulicami: Gdańską od Nr. 111, Andrzeja, Przejazd i Sienkiewicza Wielka pamiątka! Łaskawy znalazca zechce odnieść do mieszkania d-rowej Mogilnickiej, Sienkiewicza Nr. 37 za nagrodą.

MISTRZ GARNCARSKI
obeznany dokładnie z glazurowaniem i wypalaniem kafli piecowych, do współpracy i przyuczenia personelu jako kierownik do mniejszego warsztatu ceramicznego w północnej części Pomorza
POSZUKIWANY.
Pożądany polski i niemiecki. Oferty „Par", Poznań, Aleje Marcinkowskiego Nr. 11 pod Nr. 25.124.

Zaraz do sprzedania 9 mórg ziemi
na podłożu gliniastem od 1½—2 mtr. w Starym Rokiciu. Ziemia graniczy z dwiema cegielniami i może być korzystnie eksploatowana. Nadaje się również na letnisko. Wiadomość RINOW, Piotrkowska 273.

Gabinety Kosmetyki Lekarskiej
D-r. MARJI LEWINSONOWEJ
Cegielniana 6, m. 3, telefon 43-63.

Dolegliwości płucne
i gardłowe. Pismo objaśniające Nr. 11 bezpłatnie Dr. Hugo Caro G. m. b. H., Gdańsk.

Świeżość i siła
przez używanie VIRISAN, najlepszy specjalny środek wzmacniający 1 pud. zł. 12.50
Dr. Malowan & Co. Gdańsk.

BILANS

Zakładów Przemysłu Włókienniczego „Dobrzynka" Sp. Akc. w Pabjanicach za rok 1927

Stan czynny. Nieruchomości w Pabjanicach Zł. 840.043.— Nieruchomości w Łodzi Zł. 396.008.—, Maszyny i urządzenia w Pabjanicach Zł. 989.724.18, Maszyny i urządzenia w Łodzi Zł, 393.704 46. Zaprząg i samochody Zł. 24.468.98, Remanenty w Pabjanicach Zł. 289.321.19, Remanenty w Łodzi Zł. 521.925.02, Gotowizna w kasach Zł. 32.815.35, Weksle Zł. 135.466.48, Papiery wartościowe Zł. 21.010.96. Dłużnicy Zł. 880.863.43 Razem Zł. 4.525.351.05.

Stan bierny. Kapitał akcyjny Zł. 2.000,000.—, Kapitał zapasowy Zł. 50.957.32, Kapitał amortyzacyjny Zł. 457.118.24, Wierzyciele Zł. 1.451.084.09, Sumy przechodnie Zł. 19.355.85, Zysk: Saldo z dnia 31 grudnia 1926 r. Zł. 520.52, Zysk za rok 1927 Zł. 546.315.03, Razem Zł. 4.525.351.05.

Rachunek dochodów i wydatków. Winien. Koszty produkcji farbiarni Zł. 2.087.909.27, Koszty administracji robocizny i świadczeń socjalnych farbiarni Zł. 1.106.400.04, Koszty produkcji, robocizny i świadczeń socjalnych tkalni Zł. 957.161.34, Koszty ogólne Zł. 424.859.74, Podatki Zł. 240.870.74 mniej rezerwa podatkowa z roku 1926 Zł. 34.000.—, Zysk za rok 1927 Zł. 546.315.03, Razem Zł, 5.329.516.16.

Ma. Produkcja farbiarni zarobkowej Zł. 4.285.361.32 Produkcja tkalni zarobkowej Zł. 491.519.15, Sprzedaż towarów Zł. 550.960.86, Inne wpływy Zł. 1.674.93, Razem Zł. 5.329.516.16.

Podział zysku. Na kapitał amortyzacyjny Zł. 275.767.93, Na kapitał zapasowy Zł. 50.000.—, Na rezerwę podatków Zł. 40.000,—, Na dywidendę 9% od Zł. 2.000.000.—, Zł. 180.000.—, Do przeniesienia na rok 1928 Zł. 1.067.62, Razem Zł, 546,835.55.

OGŁOSZENIE.

KONKURS.

Magistrat m. Łodzi ogłasza konkurs nieograniczony na wykonanie dorocznego remontu lokali szkół w m. Łodzi.

W zakres dorocznego remontu wchodzą roboty: dekarskie i blacharskie, murarskie, ciesielskie, stolarsko-budowlane, zduńskie, szklarskie, malarskie i malarsko-meblowe.

Reflektanci zechcą podać ofertę pod adresem:

„Magistrat m. Łodzi — Wydział Budownictwa" w zamkniętej kopercie z napisem: „Konkurs na remont lokali szkół powszechnych" do dnia 2-go lipca 1928 roku. godz. 12-ej.

Ślepe kosztorysy oraz warunki przetargu, mogą otrzymać reflektanci w biurze Oddziału Technicznego, Plac Wolności nr. 14, III p., pokój nr. 49 w godzinach od 8 do 1-ej.

Otwarcie kopert w biurze Wydziału Budownictwa nastąpi w terminie oznaczonym w obecności ubiegających się osób.

Dyplomowany agronom

poszukiwany

przez fabrykę nawozów sztucznych

w celu sporadycznej współpracy w dziedzinie naukowej i propagandowej za wynagrodzeniem. ∴ ∴ ∴

Oferty pod: „Nawozy sztuczne" do admin. pisma.

Doktór

H. Wołkowyski

Zachodnia 57.

Specjalista Chorób skórnych i wenerycznych.

Leczenie lampą kwarcową.

Przyjmuje od godz. **1—2 i 4—8**

w niedz. i święta **11—1**

Dla pań od 4—5 oddzielna poczekalnia.

Dr.

Sołowiejczyk

Specjalista chorób skórnych i wenerycznych

Piotrkowska 99.

— Tel. 44-92. —

Przyjmuje od 11—4 po poł. i od 8—9 w.

W niedz. i święta do 9—2 popoł.

Dr.

H. LUBICZ

Cegielniana 43 — tel. 41-32. —

Specjalista chorób skórnych, wenerycznych i moczopłciowych.

Naświetlanie lampą kwarcową.

Dla pań od 3 — 5, oddziel poczekalnia

Przyjmuje od godz. 8—10 i od 5—8.

Dr. med.

Rapeport

ul. Pr. Narutowicza 2

Dzielna) Tel.44-10

choby nerek, pęcherza i dróg moczowych. Przyjmuje od 1—2 i 4—8.

Na dogodnych warunkach!

Łóżka metalowe — wózki spacerowe, materace wyścielane, druciane, oraz do metalowych łóżek „Patent" podług miary: umywalki i wyżymaczki— najtaniej

w fabrycznym składzie „DOBROPOL"

— Łódź —

Piotrkowska nr. 73, w podwórzu.

Dr. med

Niewiażski

Sienkiewicza 34. Tel. 59-40.

Choroby skórne i weneryczne.

i moczopłciowe.

Naświetlanie lampą kwarcową.

Przyjmuje od 5 do 9 po południu.

W niedziele i święta od 11 do 1 przed południem.

Ogłoszenia drobne.

po 10 groszy za wyraz. Dla poszukujących pracy 5 gr. za wyraz. Najmniejsze ogłoszenie 50 gr.

Nauka i wychowanie

Student udziela korepetycji w zakresie 8 klas. Ulica Gdańska 46, m. 12. 825

Biuro Nauczycielskie Adamowiczowej Piotrkowska 91, poleca administratora rolnego z chlubnemi świadectwami, angielkę z włoskim i muzyką, niemki i bony z szyciem.

Rutynowany nauczyciel udziela polskiego, łaciny, fizyki, matematyki w zakresie ośmiu klas. Przysposabia do egzaminów nauczycielskich i dla eksternów. Klasa 4 miesiące. 6-go Sierpnia nr. 14 w podwórzu.

Studentka udzieli korepetycji, lub przyjmę jakąkolwiek posadę. Łaska we oferty „Kurjer" 968

Kupno i sprzedaż

MEBLE. Dywany, łóżka metalowe, otomany, leżanki materace patentowane i miękkie, krzesła gięte, meble kuchenne, biurowe-biurka, bibljoteki, etażerki, Wieszadła, białe saloniki. W dużym wyborze poleca na raty Magazyn Mebli Wł. Romiszewskiego — Piotrkowska 116 I p. front, tel. 2161.

N. B. Na raty i za gotówkę. Zakład tapicerski Bal **Gabałów** ul. Nawrot nr. 8 poleca gotowe otomany tapczany, fotele klubowe, kozetki, krzesła oraz przyjmuje zamówienia i wszelkie przeróbki. Wykonanie solidne, obsługa fachowa!

Jadalki, sypialki, gabinet, otomany, leżanki krzesła oraz pojedyńcze na raty solidne wykonanie poleca Z. Kaliński, Nawrot Nr. 37. 725

Więzienie w Łodzi przy ul. Nowo-Targowej nr. 16, zamierza zakupić większą ilość kartofli. Wzywa osoby zainteresowane do składania ofert na dostawę kartofli, ze wskazaniem terminu dostawy, ceny i jakości towaru. — Termin składania ofert do dnia 27 czerwca 1928 roku godz. 12. Naczelnik więzienia. Eug. Polak. 7962

Tereny budowlane najlepsza, najgłówniejsza dzielnica Poznania, 4000 kw. mtr. w całości lub częściowo sprzeda właścicielka. Zgłoszenia „Par" Poznań, 27 Grudnia 18, pod „58,277". 8003

Najtańsze źródło. Restauracja przy ul. Traugutta nr. 11 wydaje śniadania, obiady, kolacje i t. p. Uwaga śniadania reklamowe po 50 gr. 796

Taksówka „Ford" prawie nowa do sprzedania. Wiadomość: Wodna 28. od 8—1/29 rano.

Biurko w dobrym stanie kupię. Oferty pod „Biurko" do administracji. 899

Maszynę do pisania kupię okazyjnie. Oferty z podaniem ceny i marki pod „Maszyna".

Sprzedam sklep kolonjalny. Kilińskiego 86. 614

Zakład tapicersko stolarski posiada gotowe otomany, leżanki, krzesła, garniturki oraz meble stołowe, sypialki w dużym wyborze i na dogodnych warunkach — Stanisław Gabała, Karola 1.

Dom dwupiętrowy z restauracją i winarnią w centrum Bydgoszczy, z wolnem czteropokojowem mieszkaniem, nadający się także na hurtowy skład na sprzedaż z 100,000 zł. Hipotek niema. Zgłoszenia pod „Sprzedaż domu" do biura ogłoszeń „Par" Bydgoszcz. Dworcowa nr. 72.

Koniecpol pod Częstochową, posesja przy stacji kolejowej i mieście— dom w ogrodzie duży, wolny zabudowania gospodarcze, 4-ry morgi gruntu ogrodowego, zaraz do sprzedania. Wiadomość: Koniecpol apteka. 7977

Samochód „Ford" odkryty na chodzie niedrogo do sprzedania. Oglądać można między 5 a 6 Wiadomość ulica Narutowicza 81 — u gospodarza. 833

Zakład tapicerski posiada gotowe otomany, leżanki, krzesła wyścielane solidnej roboty, tanio i na dogodnych warunkach, przyjmuje wszelkie obstalunki i reperacje — Przedziecki Piotrkowska 108.

Plac 12.000 łk. kw. z domkiem trzy mieszkaniowym sprzedam przy Bałuckim Rynku. Ul. Dworska 6, u gospodarza. 967

Do sprzedania piwiarnia, nadająca się na sklep rzeźniczy. Wiadomość w administr. „Kurjera Łódzkiego". — 960

Willa dochodowa do sprzedania w Poddębinie pod Tuszynem. Oferty Oferty sub "Willa" do administracji — pośrednicy pożądani. 978

Sprzedam plac duży rogowy w Nowym Złotnie. — Wiadomość ul. Daniclewska Nr. 19, w sklepie. 973

Taksówka „Ford" landoletka 6 osobowa do sprzedania. Bałucki Rynek 5, Fr. Pfajfer.

Hilka placy na Cygance za Manią wielkość 40 na 100 każdy do sprzedania. Bałucki Rynek 5, Fr. Pfajfer. 975

Gospodarstwo 5-cio morgowe w okolicy Zelowa z budynkami drewnianemi, ogrodem owocowym sprzedam zaraz. Wiadomość Wola Porzeńska — poczta Żelów, pow. Łaski, Adolf Cachy 956

Do sprzedania 6 uli nowych nadstawkowych systemu Lewickiego w majątku Osse stacja i poczta Stryków telefon Nr. 5. 982

Do sprzedania natychmiast sklep rzeźniczy nadający się na każdy interes. Zakątna 66 — z bramy na lewo. 985

Okazyjnie do sprzedania stoliki marmurowe. — Wiadomość w administr. „Kurjera Łódzk."

Okazyjnie sprzedam kredens z lustrem, stół, krzesła, otomanę, tremo, szafę, garderobę, łóżka, nocne stoliki, zegar. Sienkiewicza 59. m. 42, oficyna. I piętro II wejście.

Posady i praca.

Zaofiarowane.

Każdy Polak powinien pisać poprawnie (ortograficznie); uczcie się więc listownie polskiej pisowni. Kursy buchalteryjne prof. Sekułowicza, Warszawa, Żórawia 42 Żądajcie prospektów. 7906.

Potrzebna panienka, Polka, katolicka do 3-letniej dziewczynki. Świadectwa pożądane. Wiadomość Piotrkowska 92, m. 89, w godz. 16—18. 8005

Potrzebna drobiarka, kosznarka i chemiczarka do pralni. Wiadomość Piotrkowska 112, Goliński. 925

Potrzebni zdolni i energiczni sprzedawcy i inkasenci. Zgłaszać się do firmy Singer ul. Zgierska 56, w godz. 12 do 1-ej. 940

Potrzebny od 1-go lipca zdolny fryzjer damski na dobrych warunkach. Wiadomość Zgierz Piłsudskiego 25 — Zakład fryzjerski.

Potrzebna kantorowa do pralni. — 6-go Sierpnia 10. 970

Energiczni agenci tki potrzebni do zbierania zamówień na dolarówki na raty. Duże dochody — ul. Kopernika 59, m. 14/15, godz. 4—6. 981

Potrzebna służąca. Wiadomość w kawiarni Piotrkowska 118, w bufecie

Samodzielni ŚLUSARZE na okucie potrzebni. — Szkolna 9.

Poszukiwane.

Samodzielny kupiec z Pomorza przyjmie stanowisko kierownika spółdzielni, lub współpracę w podobnych instytucjach. Oferty pod „Kupiec" do administracji „Kurjera Łódzkiego" —

Nauczycielka poszukuje kondycji do młodszych dzieci. Oferty sub „Z. K." do administracji. 975

Panienka umiejąca pisać na maszynie poszukuje posady biurowej, może w charakterze praktykantki. — Oferty sub „Praktykantka" do administracji. — 962

Lokale i mieszkania

Do odstąpienia pierwszorzędny sklep rzeźniczy wraz z pokojem i kuchnią, oraz wszelkiemi wygodami. Wiadomość: Radwańska 55, m. 9, Hauze.

Pokoju umeblowanego na lipiec i sierpień poszukuje solidny młody człowiek. Oferty pod „Lipiec". 031

Poszukuje się mieszkania w śródmieściu 4—3 pokojów z wygodami. Oferty adresować, Sienkiewicza 95 — m. 26, dla R. Sokołowskiego. 928

Magazyn z boksnicą za 400 zł. m. do odnajęcia. Wiadomość tel. 57-86.

Zaraz do wynajęcia 2 pokoje z kuchnią w Gałkówku. Wiadomość ul. Przejazd 30, m. 21. Telef 12—45. 942

Odnajmę pokój umeblowany solidnemu panu lub pani. Radwańska 47 m. 26. 897

Sklep kolonjalny oraz 2 pokoje z kuchnią do odstąpienia w śródmieściu. Piotrkowska 223, Uniewska. 964

Do odstąpienia pierwszorzędny sklep rzeźniczy wraz z pokojem i kuchnią, oraz wszelkiemi wygodami z powodu wyjazdu. Wiadomość Radwańska 55, m. 9. Hauzer.

2 komfortowe umeblowane, niekrępujące pokoje dla małżeństwa lub mężczyzny. — Oferty "Frontowe". 983

Pokój umeblowany dla dwóch panów do wynajęcia. Ul. Słowiańska 6 — 22. 984

2 pokoju i kuchnią na III piętrze w nowowybudowanej oficynie do oddania. Wiadomość u właściciela domu Zgierska 72. 986

Poznań - Łódź. Zamienię mieszkanie obszerne pokój z kuchnią i przedsionkiem w Poznaniu przy ul. Półwiejskiej w śródmieściu na sklep z mieszkaniem lub mieszkanie w Łodzi ewent z dopłatą. Oferty do adm. pod „Śródmieście". 974

Letnie mieszkania

Zdrowotne letnisko wraz z małą dzierżawą — solidnej osobie oddam za bezcen, za kaucją. — Wiadomość Dzielna 27, mleczarnia Zaciszne dn. 22-go b. m. 922

Matrymonjalne.

Bogaty właściciel majątków ziemskich i gospodarstw rolnych na wieś — właścicielki domów i interesów handlowych w mieście oraz bardzo wiele panien, wdówek i rozwódek, posiadający znaczny kapitał w gotówce, pragnących jeszcze w tym roku wyjść zamąż. Poważnie myślący Panowie zechcą nadsyłać swoje adresy i wymagania Administracji „Matrymonjum" Warszawa, Jasna 12/14. Ścisła dyskrecja zapewniana. Wybór olbrzymi.

Biżuterja

Samochody osobowe i ciężarowe do wynajęcia Nowo-Zarzewska 44 tel. 30-27

Zgubiono dokumenty

Szalińska Zofja — zam. w Górnym Brzezie, zgubiła bilet wolnej jazdy — wydany przez Zarząd Ł. K. D. 976

Zaginął bilet wolnej jazdy, wydany z K. E. L. na imię Janiny Muchy. 971

Chaim Szymon Adler, Zachodnia 19 zgubił książkę wojskową, wydaną w Grudziądzu w P.K.U., kartę mobilizacyjną, legitymację na resorkę Nr. 939, oraz świadectwo na kupno konia 917

Agenci-tki

potrzebni zaraz

łatwy i duży zarobek. Zgłaszać się Kilińskiego Nr. 103, owocarnia od 8 do 6-ej po południu.

Do sprzedania plac 45x75, oraz w dobrym stanie DOM drewniany z oficyną murowaną o 11 pomieszczeniach, w 10 min. odległości od placu Reymonta. Oferty sub „Dom trzydzieści tysięcy" do administracji niniejszego pisma. —

Konto czekowe P. K. O. № 61747.	CENY PRENUMERATY:	
	W Łodzi z nieds. dod. ilustr. miesięcznie zł.	4.90
	Dla robotników „ „ „ „	3.70
	Na prowincji „ „ „ „	5.00
	Zagranicą „ „ „ „	10.50
	Odnoszenie do domu „ „ „	0.40

CENY OGŁOSZEŃ MIEJSCOWYCH:

Przed tekstem	40	groszy za wiersz milimetr.				1	lam.	(strona	4	lamy)
W tekście	40	„	„	„	„	1	„	„	4	„
Za tekstem	30	„	„	„	„	1	„	„	4	„
Nekrologi	30	„	„	„	„	1	„	„	4	„
Komunikaty	30	„	„	„	„	1	„	„	4	„
Zwyczajne	8	„	„	„	„	1	„	„	10	lamów

Drobne 10 gr., poszukiwania pracy 5 gr. za wyraz — najmniejsze ogłoszenie 1 zł., dla bezrobotnych — 50 gr. Ogłoszenie nadesłane po godz. 7 wiecz. o 30 proc. drożej.

Ogłoszenia firm zamiejscowych, chociażby posiadających filje w Łodzi, a centrale gdzie indziej, o 50 proc. drożej od cen miejscowych. Firmy zagraniczne o 100 proc. drożej.

Każda nowa podwyżka obowiązuje wszystkie już przyjęte ogłoszenia do zmiany cen bez uprzedniego zawiadomienia.

Za terminowy druk ogłoszeń, komunikatów i ofiar administracja nie odpowiada.

Artykuły, nadesłane bez oznaczenia honorarjum, uważane są za bezpłatne.

Rękopisów zarówno użytych jak i odrzuconych redakcja nie zwraca

„Kurjer Łódzki i „Łódzkie Echo Wieczorne" łącznie z odnoszeniem do domu zł. 7.10 miesięcznie. Prenumeratę można przerwać tylko 1-go i 15-go każdego miesiąca

Redaktor naczelny: **Czesław Gumkowski.**

Odbito we własnej drukarni, ul. Zawadzka Nr. 1.

Wydawca: **Jan Stypułkowski.** Z upoważnienia T-wa Drukarsko-Wydawniczego, Sp. z ogr. odp.